Nr. 262. Czwartek, 13 Listopada 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.698.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K	rocznie	120·— K
półrocznie	54·— „	półrocznie	60·— „
ćwierćrocznie	27·— „	ćwierćrocznie	30·— „
miesięcznie	9·— „	miesięcznie	10·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 3 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego zamianował:

Jana Matłachowskiego, profesora gimnazyum w Buczaczu, przydzielonego do gimnazyum w Bochni, dyrektorem gimnazyum w Drohobyczu; Tadeusza Kaniowskiego, profesora szkoły realnej w Jarosławiu, dyrektorem gimnazyum w Kamionce strumiłowej; Mikołaja Mazanowskiego, profesora i kierownika gimnazyum VII. (realnego) w Krakowie dyrektorem tego zakładu.

Prezes Sądu apelacyjnego reskryptem z dnia 30 października 1919, Prez. 20.065 4. O. G. 19 przeniósł na własną prośbę prowadzącego księgi gruntowe Karola Zielińskiego ze Lwowa do Brzeżan i zamianował prowadzącymi księgi gruntowe w IX. klasie rangi starszego oficyała kancelaryjnego Mieczysława Serbeńskiego w Kołomyi dla Kołomyi, Hieronima Sobołtę w Tyśmienicy i Romana Maciejkę w Jaworowie, tudzież oficyała kancelaryjnego Stefana Zygmunta Przeorskiego w sądzie apelacyjnym we Lwowie, wszystkich trzech dla Lwowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała na podstawie rozporządzenia Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 28 maja 1919 L. 5856 rzeczywistymi nauczycielami w IX. klasie rangi z prawomocnością od 1 lipca 1919 bez oznaczenia stałego miejsca służbowego następujących zastępców nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych: Wiktora Ajdukiewicza (szk. real. Tarnów), Jana Andruszewskiego (I. szk. real. Lwów), Antoniego Bartkowskiego (szk. real. Krosno), Szymona Bladera (II. szk. real, Lwów), Jakóba Blatta (gimn. Drohobycz), Władysława Bogackiego (II. szk. realn. Kraków.), Leona Bodensteina (gimn. Jarosław), Edwarda Borkowskiego (gimn. II. Tarnopol), Franciszka Brablеca (III. gimn. Kraków), Zalkie Brandesa (IV. gimn. Lwów), Tadeusza Brodę (II. gimn. Kraków), dr. Józefa Browińskiego (VIII. gimn. real. Lwów), Rudolfa Bułata (VII. gimn. Kraków), dr. Stanisława Buzatha (VIII. gimn. Lwów), ks. dr. Feliksa Bytomskiego (VII. gimn. Lwów), Władysława Cichockiego (II. gimn. Rzeszów), dr. Ludwika Chmaja (IV. gimn. Kraków), Stefana Chmiela (szk. real. Wieliczka), dr. Dominika Czekałowskiego (gimn. z pol. j. wykł. Kołomyja), Franciszka Czerwenkę (I. gimn. Kraków), Franciszka Chyca (I. gimn. Rzeszów), Jana Danielskiego (tamże), dr. Jana Dąbrowskiego (III. gimn. Kraków), Stanisława Dedię (I. gimn. Nowy Sącz), ks. dr. Jakóba Demitrowskiego (II. gimn. Lwów), Jerzego Denkera (IV. gimn. Kraków), Andrzeja Dłupelskiego (z I. do II. gimn. Stanisławów), Tadeusza Dobrowolskiego (VIII. gimn. Lwów), Romana Dragana (tamże), Gustawa Dryllę (Przemyśl-Zasanie), Jana Dudę (II. gimn. Rzeszów), Władysława Dzięgiela (III. gimn. Kraków), Adama Dziurzyńskiego (IV. gimn. Kraków), Bronisława Falińskiego (gimn. Kamionka str.), Michała Figla (I. gimn. Kraków), Schulima Francosa (gimn. Trembowla), Czesława Frankiewicza (I. gimn. Rzeszów), Piotra Galasa (gimn. Mielec), Stanisława Gardziela (III. gimn. Kraków), Ryszarda Gawlikowskiego (III. gimn. Lwów), dr. Mirosława Gibasa (IV. gimn. Kraków), Władysława Glińskiego (gimn. real. Łańcut), Michała Gładysza (VIII. gimn. Lwów), Walentego Golenię (gimn. real. Łańcut), Rudolfa Górkę (gimn. z pol. j. wykł. Kołomyja), Kazimierza Grudniewicza (gimn. Jasło), Władysława Grużewskiego (IV, gimn. Lwów), Stefana Haraska (VII. gimn. Kraków), Władysława Hirscha (szk. real. Tarnobrzeg), Edwarda Heszowskiego (VIII. gimn: Lwów), dr. Józefa Hukiewicza (gimn. Żółkiew), Władysława Jaworskiego (II. szk. real. Lwów) Edwina Jędrkiewicza (VII. gimn. Lwów), dr. Stanisława Kaczorowskiego (IV. gimn. Lwów), ks. Marcina Kallattę (II. szk. real. Lwów), Władysława Kanię (gimn. Mielec), Michała Karbowiaka (VII. gimn. Kraków), Adolfa Karyola (I. gimn. Tarnów), Albina Kąckiego (II. gimn. N. Sącz), Jana Kinela (filia IV. gimn. Lwów), Władysława Kisielewskiego (VII. gimn. Kraków), Ludwika Kitę (gimn. Dębica), Franciszka Klęczara (gimn. Jasło), Wilhelma Klimka (II. gimn. Rzeszów), dr. Zygmunta Klemensiewicza (III. Lwów), Klemensa Kocowskiego (II. gimn. Rzeszów), Jana Koczwarę (IV. gimn. N. Sącz), Schulima Korna (gimn. Brzozów), ks. dr. Gabryela Kostelnyka (I. szk. real. Lwów), Władysława Kostkę (gimn. Jarosław), Kazimierza Kozierowskiego (gimn. Dębica), Jakóba Kowalskiego (gimn. Jarosław do gimn. z rusk. j. wykł. Stanisławów), dr. Adama Krasuckiego (V. gimn. Lwów), Mieczysława Krawczyka (fil. IV. gimn. Lwów), dr. Adama Krokiewicza (I. gimn. Kraków), Tomasza Krzaklewskiego (II. gimn. Rzeszów), ks. dr. Władysława Kuca (I. gimn. Tarnów), Antoniego Kulasa (IV. gimn. Kraków), dr. Józefa Kutarskiego (gimn. Jarosław), Ignacego Kwiecińskiego (II. gimn. N. Sącz), Tomasza Lachcika (gimn z pol j. wykł. Kołomyja), Józefa Lederera (III. gimn. Kraków), Władysława Lichtenberga (IV. gimn. Lwów), Maryana Locha (szkoła realna Wieliczka), Zdzisława Londońskiego (gimn. Myślenice), ks. dr. Józefa Lubelskiego (I. gimn. Tarnów), Władysława Łaszczyńskiego (gimn. Gorlice), ks. Andrzeja Łukasiewicza (II. gimn. Rzeszów), Antoniego Markowskiego (II. szkoła realna Lwów), Józefa Mazanka (gimn. Wadowice) Jana Mazura (II. gimn. Rzeszów), Wilhelma Mayera (gimn. Brzeżany), Stefana Michońskiego (IV. gimnazyum Kraków), Stanisława Miksteina (II. gimn. Rzeszów), Witolda Nawratila (I, gimn. N. Sącz), Maryana Nawrockiego (gimn. Żółkiew), Władysława Niedzielę (VI. gimn. Kraków), ks. dr. Bogdana Niemczewskiego (III. gimn. Kraków), Jana Niezgodę (gimnazyum Jasło), Ottona Nikodyma (IV. gimnazyum Kraków), Stefana Oleksiewicza (gimn. Przemyśl z polskim jęz. wykładowym), dr. Bolesława Orłowskiego (I. szkoła real. Lwów), Kazimierza Pająka (I. gimn. Kraków), ks. dr. Józefa Palucha (IV. gimn. Lwów), dr. Marcina Pannę (I. gimn. Kraków), Stanisława Patonia (IV. gimn. Kraków), Józefa Pieniążka (filia gimn. Sambor), dr. Wojciecha Pietrasa (III. gimn. Lwów), Jana Piotrowskiego (gimn. Dębica), Maryana Placzka (szkoła real. Żywiec), Józefa Pletnię (I. gimn. Kraków), Jakóba Plezię (IV. gimn. Kraków), Tadeusza Plutę (II. gimn. Rzeszów), Leona Płoszewskiego (szkoła real. Żywiec), Jana Porębskiego (gimn. Bochnia), Juliana Prajera (gimn. Mielec), dr. Bolesława Proroka (gimn. Wadowice), Seweryna Przybylskiego (V. gimn. Lwów), dr. Artura Rapaporta (VI. gimn. Lwów do II. gimn. Lwów), Antoniego Rejmina i Wojciecha Reisinga (gimn. Jarosław), Józefa Romana (gimn. Wadowice), Alfreda Romanowicza (gimn. Jarosław), Mieczysława Rozmarynowicza (III. gimn. Kraków), dr. Teodora Rudkowskiego (VII. gimn. Lwow), dr. Adama Rutkowskiego (gimn.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 59)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Sawka zamyślony słuchał.

— Wszystko to prawda — rzekł — ale nazywaj ją Marusią... Tamto imię przypomina mi przeszłość... Płonący dwór Seniutów stoi mi ciągle w oczach... a matka Marusi we śnie przychodzi do mnie i o dziecko pyta...

Przed wieczorem pożegnali się w serdecznym i długim uścisku. Tajemnica ojcostwa została przed Seniutką zamknięta.

— Gdy się już wasi panowie rozjadą — rzekł — przywieź Marusię do mnie... niech się pozna z moimi dziećmi i wnukami... może się zaprzyjaźnią... W Koszowatej będzie tak, jak w domu.

Marusia nie odpowiadała.

— Przyjedziesz? Razem z dziadusiem...

— Może... — odpowiedziała po namyśle — jak dziaduś zechce...

A Wernyhora na to:

— Dobrze... dobrze Mości pułkowniku... Przed żniwami spodziewajcie się nas... abyśmy na żniwa do domu wrócili — prawda detynko? Trzeba u nas zebrać co Bóg zarodził.

Seniutka uśmiechnęła się.

— Oho — ho... do żniw jeszcze daleko dziadusiu...

Błękitne jej oczy w dal niby jakoś pobiegły i w nieruchomym punkcie utkwiły. Zdawało się, że myślała o czemś czego powiedzieć nie chciała czy nie mogła.

— Bóg wie co się do żniw stać może... — dodała.

Gdy już na wózku siedział, Szelest tknięty niby jakiemś przeczuciem, szepnął, westchnąwszy, do Wernyhory:

— Oby była szczęśliwszą od matki...

XI. Dwie polityki.

Ciężkie są obowiązki i zajęcia królów. Rzadko dzień mija bez zmartwienia. J. K. Mość ledwie zdołał wypić ranną kawę, gdy mu Bekler zakomunikował, że ulubiony forysié J. K. Mości zachorował. Na szczęście smutna ta wiadomość została wkrótce pokryta drugą — że Platis i Naruszewicz wrócili z Kijowa — zachwyceni. Dobroć boska wiedziała że bez równowagi na świecie nie byłoby prawdziwego szczęścia, to też po zmartwieniach zsyła królom — pociechę.

Polecił przeto forysica opiece Beklera, a zaprosił na konferencyę Naruszewicza.

J. K. Mość bardzo się interesował Kijowem. Zadawał tedy pytania ks. biskupowi jak uczniowi, rad dowiedzieć się wszystkich szczegółów, dotyczących Dworu Carowej i nastroju tam panującego.

Jakkolwiek wiedział kto z Polaków kręci się koło Dworu Katarzyny, zapytał jednak nie bez przycinku:

— Któż z naszych panów jest w Kijowie?

Naruszewicz recytował:

— Marszałek koronny i Branicki stale tam przesiadują...

— Wiem — odrzekł król z uśmiechem ironicznym — jeden ażeby mnie bronić, a drugi, ażeby oczerniać przed Carową. A inni?

— Hetman Tyszkiewicz, Potocki, Marszałek nadworny litewski, książę Sapieha, generał artyleryi, Seweryn Potocki, książę Józef, Morski, Kasztelan lwowski, Wojewoda ruski z żoną...

— Oczywiście, będą się tam kręcić inni jeszcze: jedni dla próżności i ciekawości, drudzy ścielą sobie drogę na przyszłość i już mówią zapewne lub wkrótce mówić będą, jak Branicki: Je suis Russe...

Król zamyślił się. Może nad słowami polskiego magnata, z łaski J. K. Mości i z jego łaski pierwszy dygnitarz Rzpltej polskiej, który na salonach Carowej głośno mówił: Ja suis Russe.

Naruszewicz nie przerywał zamyślenia. Nie długo ono trwało. Król zapytał:

— Powiedz mi kochany biskupie jak wygląda i jakie wrażenie na tobie uczynił Dwór Imperatorowej.

Małe oczka księdza biskupa błysnęły ożywieniem.

— To wielkie słońce, otoczone satelitami — rzekł z pewnego rodzaju zachwytem.

— Coś trochę wiem o tem.

Zamilkł. Zdawało się, że czekał na wyjaśnienie.

Biskup mówił dalej:

— Prawdziwa mozaika narodów i ludzi... Oprócz znanych W. K. Mości dygnitarzy rossyjskich i polskich, oprócz posłów różnych i różnych gości, którzy zlecieli się jedni z ciekawości, drudzy — dla łowienia zaszczytów i rubli, nie brak takich, którzy przyjechali — z pokorą.

— Tak? — wtrącił król niby z podziwieniem, niby niedowierzając, a jednak z ciekawością.

— Są jacyś bracia Herakliusze, jeden biskup prawosławny, drugi — pułkownik rossyjski, których osobliwie honorują jako carewiczów z Georgii, na Kaukazie... Kręcą się dla upiększenia i uświetnienia Dworu Carowej. Słowem, pełno gwiazd — na piersiach — mundurów bogato złoconych, wstęg, szlifów, orderów — a wszystko to wre, kipi, kręci się koło Carowej, czekając na jej uśmiech lub słówko łaskawe. Nie może sobie wyobrazić W. K. Mość ożywienia i świetności Dworu Carowej. Książę Taurydy wszystko robi, aby oczarować Imperatorową i otoczyć ją niezwykłym blaskiem. Powiadają, że Dwór francuski jest niczem w porównaniu z Imperatorowej... a ze skąpstwa pruskiego żartują sobie głośno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Brzozów), dr. Józefa Salibilla (I. gimn. Tarnów), Romana Saphiera (gimn. Jasło), Władysława Schantrocha (II. gimn. Tarnów), Jana Sędzimira (I. szkoła real. Kraków), dr. Nachmana Seidmanna (filia IV. gimn. Lwów od 1 października 1919), dr. Joachima Seinfelda (z gimn Sokal do gimn. Brody), Benjamina Silberschütza (V. gimn. Lwów), Andrzeja Skowronka (gimn. Przemyśl, Zasanie), Maryana Skulicza (gimn. Sambor), Jana Słomkę (szkoła realna Tarnobrzeg), dr. Tadeusza Staniewskiego (gimn. Myślenice), Stanisława Stefańskiego (szkoła realna Żywiec), Berischa Streifera (szkoła realna Jarosław), dr. Władysława Suchcitza i Jana Swierzowicza (fil. IV. gimn. Lwów), Eugeniusza Swięcickiego (gimn. Dębica), Juliana Szawłowskiego (II. gimn. Tarnów), Stanisława Szediwega (fil. gimn. Stryj), Tadeusza Szeliskiego (V. gimn. Kraków), Edwarda Szlamkę (III. gimn. Kraków), Stanisława Szołajskiego (II. gimn. z pol. j. wykł. Tarnopol), Stanisława Szymańskiego (I. gimn. Tarnów), ks. dr. Jana Szymeczkę (V. gimn. Kraków), Stanisława Teodorczuka (fil. gimn. Stryj), Ludwika Tomanka (I. szk. real. Kraków), Tadeusza Trellę (gimn. z pol. j. wykł. Przemyśl), ks. dr. Jana Twardowskiego (III. gimn. Kraków), Tadeusza Urbańczyka (II. gimn. N. Sącz), Michała Urbanka (gimn. Sanok), Kłyma Wachnianyna (gimn. z rusk. j. wykł. Przemyśl), Józefa Wamica (szk. real. Krosno), Maryana Weinerta (fil. gimn. Stryj), Jerzego Wernera (III. gimn. Kraków), Leopolda Węgrzynowicza (VII. gimn. Kraków), dr. Józefa Widajewicza (VIII. gimn. Lwów), Stanisława Wilczyńskiego (gimn. Bochnia), Wawrzyńca Wilka (I. gimn. Rzeszów), Bronisława Wiśniowskiego (szk. real. Wieliczka), Stanisława Wojtowicza (gimn. Dębica), Antoniego Wróbla (szk. real. Wieliczka), Waleryana Wróblewskiego (gimn. Złoczów), Jana Zaświlichowskiego (V. gimn. Kraków), Jana Zbiegenia (z gimn. z pol. j. wykł. Tarnopol do gimn. Drohobycz), Adama Znamirowskiego (VII. gimn. Kraków), Karola Zurzyckiego (VI. gimn. Kraków), Löbla Żarnowitza (gimn. real Łańcut), dr. Zdzisława Żygulskiego (II. szk. real. Lwów), Zygmunta Żurawskiego (VIII. gimn. Lwów).

Rada szkolna krajowa zamianowała po myśli § 62 naucz. prag. służbowej rzeczywistymi nauczycielami w IX. klasie rangi zastępców nauczycieli: ks. dr. Józefa Jałowego (gimn. I. Rzeszów) od 1 czerwca 1919, Józefa Kassiana (gimn. w Mielcu) od 1 września 1918, Michała Kozła (gim. Żółkiew) od 1 kwietnia 1919, Emila Niebieszczańskiego (gimn. Brody) od 1 października 1918, Gerarda Polę (II. szk. real. Lwów) od 1 lutego 1919, Piotra Urbana (szk. real. Stanisławów) od 1 listopada 1918.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielem gimnastyki w X. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919 zastępcę nauczyciela w gimn. z pol. j. wykł. w Kołomyi Romana Kubińskiego.

Z frontów.

Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 11 listopada 1919.

Front litewsko - białoruski: Przygotowane od kilku dni ataki bolszewickie wzdłuż Dźwiny odparły na wschód i zachód od Połocka nasze oddziały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami.

Front wołyński: Spokój.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller*.

Minister Szczeniowski w Cieszynie.

W niedzielę w południe przybył do Cieszyna Minister przemysłu i handlu Ignacy Szczeniowski z sekretarzem ministeryalnym Tadeuszem Michalskim w towarzystwie przedstawiciela Ministerstwa spraw zagranicznych Władysława Güntera, szefa sekcyi górniczej Stanisława Świętochowskiego i prezesa Rady narodowej cieszyńskiej Kazimierza Piątkowskiego.

W Oświęcimiu powitał Ministra radca górniczy Czapliński, a w Bielsku wsiadł do pociągu starosta bialski Podczaski, który powitał Ministra na granicy swego powiatu. Na dworcu w Cieszynie oczekiwali Ministra prezes Rady narodowej ks. poseł Longin, radca kolejowy Banaszkiewicz i delegat Ministerstwa spraw zagranicznych Gustaw Olechowski. Z dworca udał się Minister na zamek do Rady narodowej, gdzie odbyła się konferencya w gronie członków Rady narodowej, dotycząca zagadnień przemysłu i handlu oraz spraw plebiscytowych, a następnie odwiedził Minister komisyę międzysojuszniczą cieszyńską. O godz. pół do drugiej Rada narodowa podejmowała Ministra i jego otoczenie oficyalnym obiadem na 70 osób, na który przybyli także członkowie misyi międzysojuszniczej *in corpore* z pułkownikiem Issym na czele, oraz przedstawiciele wszystkich władz szląskich i co szczególnie podnieść należy liczni reprezentanci narodowości niemieckiej, przemysłowcy i kupcy szląscy, a nawet działacze polityczni. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień o doniosłem znaczeniu politycznem, na które Minister Szczeniowski odpowiedział dłuższem *exposé* o liberalnych zamiarach Rządu polskiego wobec mniejszości niemieckiej na Slązku.

Po południu wskutek zaproszenia dyrektora huty trzynieckiej p. Kundla zwiedził Minister wielkie zakłady Trzynieckie badając warunki twórczości tych zakładów dla celów przemysłowych polskich i zaznajamiając się ze stanem specyalnych urządzeń i bytem 5000 zatrudnionych tam robotników polskich, poczem poświęcił dłuższy czas rozmowie z delegatami związków robotniczych i wysłuchał ich żądań wyjaśniając wyczerpująco poruszone przez nich kwestye natury politycznej i ekonomicznej. Wieczorem zarząd huty trzynieckiej urządził wykwintne przyjęcie dla Ministra i jego otoczenia oraz dla wielu zaproszonych gości z Cieszyna. W czasie przyjęcia radca górniczy Czapliński w imieniu zarządu huty trzynieckiej powitał Ministra polskiego, przybywającego po raz pierwszy i zapewnił go o solidarnej pracy Sląska dla Państwa Polskiego.

Minister podziękował serdecznie za wydatną pracę Sląska dla sprawy polskiej. Sekretarz Michalski wzniósł toast na cześć gospodarza dyrektora Kundla dziękując mu za gościnność. Zebranie ujawniło wielkie znaczenie i doniosłą rolę, jaką kraj śląski ma odegrać w dziejach przemysłu polskiego dzięki jego bogactwu i wyjątkowym wartościom twórczym ludności oraz dzięki niezłomnemu przywiązaniu tego ludu do Polski.

Bytność Ministra przemysłu i handlu p. Szczeniowskiego na Sląsku obok zamiaru nawiązania stosunków przemysłu śląskiego z polskim, miała charakter wybitnie polityczny. Podczas oficyalnego obiadu wydanego przez radę narodową w odpowiedzi na mowę powitalną ks. p. Londzina, nacechowaną przyjaznym stosunkiem do ludności niemieckiej Sląska, w której poseł mówił o zamiarach Rządu co do dalszego współżycia obu narodowości na Sląsku, Minister Szczeniowski wygłosił następujące przemówienie:

Dziękując serdecznie za przyjęcie, jakiego doznałem na Sląsku, w czem widzę chęć uczczenia przedstawiciela Rządu polskiego, pozwolę sobie wyrazić radość z nastroju ducha, jakie przez te krótkie chwile pobytu mego na Sląsku zauważyłem. Wiem o tem, że oprócz bogactw leżących w ziemi istnieją u mieszkańców tego kraju niezmierzone zasoby energii i zdolności do pracy, dzięki którym właśnie powstał bogaty przemysł, jakim się dziś Sląsk cieszy. To też Rząd polski niezłomnie stojąc na stanowisku praw do tej ziemi śląskiej, nie zaniedba niczego, aby ze swojej strony dopomódz do spojenia jeszcze silniej Waszych oświadczyn z tymi zamiarami, jakie tkwią w projektach rządowych usiłowań polskich. Jest wprawdzie wśród przemysłowców śląskich pewien odsetek obcokrajowców niemieckich, lecz Rząd polski jest przekonany, że i oni znajdą pod jego opieką wydatne pole dla swej produkcyi i pracy i że z Polakami żyć będą mogli w najlepszej zgodzie i pracować harmonijnie, jak zawsze w Polsce bywało i będzie. Zyskają oni pełne prawa obywatelstwa, prawo wolnego języka, możność wychowania dzieci swoich w narodowej tradycyi i wierze. Wiadomo jest, że ludność Sląska zaangażowała się w pożyczce wojennej austryackiej.

Otóż chcąc czuwać nad stanem interesów całej ludności Rada narodowa cieszyńska za wiedzą Rządu polskiego już zarządziła regestracyę pożyczki wojennej i zaręczyć mogę, że żadna z instytucyj finansowych o charakterze społecznym nie wstrzyma swoich wypłat z tytułu zaangażowania się w tej pożyczce. Gdy ziemia śląska znowu do Polski powróci, to oceniając jej przeszłość historyczną jednolitość i wartość przemysłową, mogę zapewnić imieniem Rządu, że ze Sląska Górnego i Cieszyńskiego powstanie jedno województwo śląskie jako jednostka administracyjna i samorządna. Zbliżamy się do okresu plebiscytu. Pozwalam sobie wyrazić gorące pragnienie, aby wszyscy mieszkańcy tego kraju w myśl naszych życzeń głosowali, a zadaniem Rządu polskiego będzie zapewnić takie warunki, które byłyby usprawiedliwieniem tych dążeń ku Polsce. Cieszę się, że mam możność dać wyraz uznaniu dla pracy narodowej cieszyńskiej, strażniczki naszych kresów zachodnich i wznoszę mój kielich na Jej cześć, na zdrowie Jej Członków.

Przemówienie po niemiecku odczytał przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych p. Władysław Guenther. Prezes komisyi międzysojuszniczej Issy w przemówieniu swojem po francusku wygłoszonem wyraził radość z powodu pierwszego dowodu zbliżenia ludności polskiej i niemieckiej na Sląsku, wyrażając nadzieję, że sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi śląskiej będzie równocześnie zadośćuczynionem pragnieniem polskim. W imieniu Ministerstwa spraw zagranicznych delegat tego Ministerstwa na Sląsku p. Władysław Guenther powitał Ministra, poczem na tle wspomnień osobistych scharakteryzował działalność organizacyjną, społeczną i przemysłową obecnego Ministra jeszcze na Ukrainie, gdzie Minister odegrał wybitną rolę w walce z bolszewikami.

P. Reger podniósł zasługi obywatelstwa polskiego, którego najlepszym przykładem jest robotnik śląski i prosił Ministra o stałą troskę i opiekę Rządu nad robotnikami.

Prezes Rady narodowej p. Piątkowski odpowiedział, że jedno z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów było dowodem jak najdalej idącego usposobienia członków Rządu w kierunku przyznania robotnikowi polskiemu wszelkich zabezpieczeń jego bytu.

Specyalnie do Niemców zwrócił się p. dr. Jan Michejda po niemiecku stwierdzając, że Polacy nigdy nie kierowali się frazesami, zwłaszcza w stosunku do innych, a blisko z nimi żyjących narodowości. Za słowami ze strony polskiej muszą pójść czyny oparte na świadomości wspólnych interesów obu narodów.

Szereg przemówień zakończyły dwa oświadczenia ze strony przedstawicieli Niemców burmistrza Eichlera i reprezentanta kupiectwa cieszyńskiego Lewińskiego, którzy dziękowali za dowód chęci przyjaznego współżycia z Niemcami, którym to dowodem było *exposé* Ministra, oraz dali wyraz nadziei, że zapewnienia Rządu będą ziszczone i że Niemcy gotowi są w ramach wspólnego interesu współpracować w Państwie Polskiem.

Wczoraj Minister przemysłu i handlu Szczeniowski w towarzystwie sekretarza Michalskiego udali się do Bielska, gdzie zapozna się bliżej z przemysłem tego miasta i jego przedstawicielami.

Umowa między Rządem polskim i sowieckim w sprawie jeńców.

Dnia 9 b. m. podpisana została przez delegatów Czerwonego Krzyża i sowietów ugoda, mocą której rząd rossyjski sowietów zwolni i odtransportuje do linii demarkacyjnej wszystkich bez wyjatku obywateli Republiki Polskiej albo ziem, zajętych przez Wojska Polskie i w ogóle wszystkich Polaków uwięzionych lub zarejestrowanych jako jeńców cywilnych.

Jednocześnie Rząd polski przekaże delegatom rossyjskiego Czerwonego Krzyża takich samych obywateli rossyjskich. Odnośne spisy zostały już zatwierdzone i podpisane, wstrzymane też zostały egzekucye i kary, nakładane w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej.

W myśl umowy nikt nie może być wyłączony z dobrodziejstwa umowy niniejszej chociażby go zaliczono do jakiejkolwiek kategoryi więźniów. Obecnie delegaci przystępują do pertraktacyi o powrót wszystkich uchodźców.

Wymiana depesz między Polską a Estonią.

W odpowiedzi na radio-telegram, zawierający uznanie faktycznej niepodległości Estonii Ministerstwo spraw zagranicznych polskie otrzymało od ministerstwa spraw zagranicznych estońskiego następujący telegram:

Mam zaszczyt wyrazić Panu Ministrowi najgłębszą wdzięczność rządu estońskiego za akt przyjaźni, której dowód wobec narodu estońskiego złożyła Rzeczpospolita Polska przez uznanie faktycznej niepodległości naszego państwa i przez wyrażenie poważania, jakie Pan złożył naszemu narodowi i naszej armii. Pragnąc wytworzenia między Polską a Estonią ścisłego porozumienia w imieniu Rzeczypospolitej Estońskiej zapewniam Pana o głębokiej przyjaźni naszego kraju dla Polski i jestem nader szczęśliwy mogąc widzieć Pana Buffała przedstawicielem Polski przy rządzie estońskim. Postanowiłem też wysłać rychło naszego przedstawiciela do Polski, co jednak zostało spóźnione przez ostatnie wypadki. Nazwisko naszego delegata, jak również datę jego przyjazdu zakomunikujemy później.

Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Estońskiej.

Wybory komunalne na Górnym Sląsku.

Wczorajsze wybory komunalne, które Niemcy urządzili na Górnym Sląsku, licząc na to, że terrorem 10 mies., stanem oblężenia, wygnaniem ludności, więzieniem patryotów polskich itp. środkami — złamią ducha polskiego i wykażą przy wyborach rzekomą większość niemiecką na Sląsku Górnym, a wynik plebiscytu wykażą jako gwałt koalicyi, przyniosły Niemcom niespodziewaną klęskę.

Organ przemysłowców górnośląskich *Ostslesische Morgenpost* z 10 bm. stwierdza, że koalicya uzna prawdopodobnie niezwykły ten wynik wyborów jako plebiscytowy. Hakatystyczna *Kattowitser Zeitung* pisze, że na polską listę padło 75 proc. głosów i to nawet w tak zniemczonych miastach, jak Gliwice, Katowice, Opole, Bytom i i. Liczba głosów polskich okazała się niezwykle wielką. W razie plebiscytu stosunek ten przesunie się jeszcze znaczniej na korzyść Polaków, gdyż 10.000 urzędników niemieckich nie wejdzie w rachubę, a pozatem znaczna część centrowców oświadczy się niewątpliwie za Polską. Wybory niedzielne, urządzone w rocznicę rewolucyi niemieckiej, były dla Niemiec druzgocącą klęską moralną.

Wynik wyborów przedstawia się jak następuje:

Zabrzeg (Hindenburg): Polacy 18, PPS. 8, centrum 6, Hakatyści 2, demokracya niemiecka 2, Szeidemanowcy 3, inwalidzi 1.

Załęże: Polacy 2022, PPS. 850, centrowcy 1221, szeidemanowcy 215, niezawiśli socyaliści 809, mieszczańska grupa niemiecka 388.

Bogucice: Polacy miejscowi 12, PPS. 3, centrum 3, szeidemanowcy 1, niezawiśli socyaliści 1, zjednoczenie gospodarcze 1.

Mysłowice: Polacy 1052, PPS. 1060, hakatyści 775, centrum 1094, szeidemanowcy 376, niezawiśli socyaliści 154.

Rurbach: Polacy 13, centrum 3, szeidemanowcy 3.

Brzozowice: Polacy 8, centrum 1.

Szombirg: Polacy 8, centrum 1.

Pszczyna: Polacy 6, centrum 9, żydzi 1, szeidemanowcy 1, Niemcy 7.

Mikołów: Polacy 12, centrum 8, hakatyści 1, demokraci 1, szeidemanowcy 3.

Tychy: Polacy 15, Niemcy 3.

Wielkie Strzelce: Polacy 4, centrum 14, demokraci 3, szeidemanowcy 1.

Siemianowice: Polacy 2596, PPS 236, szeidemanowcy 440, niezawiśli socyaliści 773, centrum 788, hakatyści 636.

Huta Laury: Polacy 1861, niezawiśli socyaliści 893, szeidemanowcy 361, hakatyści 701, PPS. 215.

Szarlej: Polacy 2764, PPS. 117, szeidemanowcy 130, zjednoczenie gospodarcze 503, mieszczańska partya niem. 211.

Maciejkowice: Polacy 7, Niemcy 2.

Janów: Polacy 5, PPS. 2, Niemcy 1.

Kliszów: Polacy 7, Niemcy 2.

Bismarkozyce: Polacy 12, centrum 5, demokraci 2, niezawiśli socyaliści 3.

Bangów: Polacy 4, PPS. 1, centrum 2.

Rozdzień: Polacy 9, centrum 6.

Stare Sechło: Polacy 7, Niemcy 2.

Wielki Brzyklin: Polacy 9, Niemcy 3.

Paproszany: Jedna tylko lista polska 9 miejsc.

Mała Dąbrówka: Polacy 8, PPS. 1, centrum 2, szeidemanowcy 1.

Stanisławów: Polacy 322, wszystkie głosy na listę polską, innych list niema.

Brynów: Polacy 6, centrum połączone ze socyalistami i szeidemanowcami 2, niezawiśli socyaliści 11.

Szechowice: Polacy 11, szeidemanowcy 11.

Stary Bieruń: Polacy 9, Niemcy 2.

Friedrichswille: Wszystkie głosy na polską listę 10 miejsc.

Nakło: Polacy 6, centrum 2, szeidemanowcy 1.

Brzezina: Polacy 1448, centrum 220, socyaliści 269.

Cielnice: Polacy 10, Niemcy 2.

Niemieckie Zernice: Polacy 11, centrum 3, szeidemanowcy 1.

Bobrek: Polacy 1608, centrum 515, szeidemanowcy 198, zjednoczone partye niemieckie mieszczańskie 289.

Kamień: Polacy 8, centrum 1.

Chropaczów: Polacy 1029, PPS. 1861, niemiecka partya obywatelska 318, szeidemanowcy 111.

Zabrze: Polacy 14, PPS. 1, szeidemanowcy 1, niezawiśli socyaliści 3, centrum 3, niemiecka partya mieszczańska 2.

Niemieckie Piekary: Polacy 14, na listę zjednoczonych partyi niemieckich partyi niemieckich padło 90 głosów, z tego nie otrzymały one ani jednego miejsca, centrum 1.

Orzegów: Polacy 11, niemiecka partya mieszczańska 3, szeidemanowcy 2.

Rybnik: Polacy 10, centrum 9, niemiecka partya mieszczańska 4, hakatyści 4, socyaliści 3.

Ligota-Naruszewice: Polacy zdobyli wszystkich 8 list.

Bytom: Polacy 13, PPS. 2, Niemcy z komunistami i niezależnymi socyalistami, rozbici na 7 partyi otrzymali 37 miejsc, z czego centrum 21.

Huta królewska: Polacy 19, PPS. 1, centrum 16, szeidemanowcy 5, niezawiśli socyaliści 5, hakatyści 3, demokraci 2.

Katowice: Lista polska 3086, centrum 4282, hakatyści 3809, demokraci 2127, szeidemanowcy 1406, inwalidzi 403, niemiecki związek gospodarczy 866, niezawiśli socyaliści 1149.

Gliwice: Polacy 3817, centrum 7172, hakatyści 2333, demokraci 2135, szeidemanowcy 1762, niezawiśli socyaliści 1212, partya mieszczańska 624.

*

W ciągu nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Praga, Cz. B. Pr. z Berlina:

Wedle doniesień dzienników uzyskali Polacy przy wyborach gminnych na Górnym Śląsku 75 prc. mandatów. W miastach głosowało 60 prc. na listy niemieckie a 40 na listy polskie.

Lyon, 11 b. m. Dziś rano odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem Clémensau posiedzenie Rady pięciu na którem zastananowiano się nad sytuacyą, wytworzoną na Górnym Śląsku skutkiem rozpisania wyborów gminnych przez Władze niemieckie. Rada pięciu postanowiła zakomunikować rządowi niemieckiemu, że uważa te wybory za nieważne, jako pozostające w sprzeczności z tą swobodą, która jest konieczną przy plebiscycie.

Polacy wyzn. mojż. do p. Samuelsa.

Agencya „Zgody donosi: Związek Polaków wyznania mojżeszowego wystosował do p. Samuelsa następujące pismo: Panie Delegacie! Imieniem Związku „Polaków wyznania mojżeszowego“ mamy zaszczyt złożyć Panu następujące oświadczenie:

Reprezentujemy ten odłam społeczności żydowskiej we Lwowie, który stoi od dawna na stanowisku czysto polskim i pragnie aby żydzi w Polsce stali się integralną częścią narodu polskiego przy zachowaniu jedynie różnic wyznaniowych, podobnie jak to się dzieje w całej zachodniej Europie i Ameryce, gdzie żydzi tylko wyznaniem od reszty ludności się odróżniają.

Nie sądzimy, aby szczegółowe omawianie wypadków, które należą już do przeszłości i pewnych objawów niechęci, które są przemijającemi ich następstwami, było celowem. — Wierzymy głęboko, że stosunek żydów do reszty społeczeństwa w Państwie polskiem przy wzajemnej wyrozumiałości ułoży się jak najlepiej.

Los żydów w Polsce zależy najzupełniej od pomyślności Państwa polskiego. Na ten moment kładziemy szczególny nacisk. Skoro Państwo polskie będzie miało ustalone korzystne dla siebie granice i skoro znikną trudności ekonomiczne, które hamują jego rozwój nastąpi ogólne uspokojenie się umysłów po obu stronach i kwestya żydowska znajdzie w łonie samego Państwa polskiego, jako sprawa wewnętrzna, bez obcej pomocy i interwencyi, rozwiązanie dla całego narodu polskiego bez różnicy wyznania najlepsze i najszczęśliwsze.

Złożenie niniejszego oświadczenia uważaliśmy za tem konieczniejsze, że wedle relacye dzienników prezes tutejszego „Żydowskiego Komitetu ratunkowego“, w enuncyacyi, skierowanej do pana Delegata zaznaczył, że Komitet ten, który miał początkowo czysto charytatywny charakter, objął rzekomo z biegiem czasu przedstawicielstwo całego społeczeństwa żydowskiego we Lwowie.

Tego prawa reprezentacyi ogółu żydów we Lwowie Ż. K. R. nie posiada a przemówienie jego prezesa nie jest bynajmniej ogółu tego wyrazem i opinią. Z naszym stanowiskiem, który mieliśmy zaszczyt przedstawić, jest ono wręcz sprzeczne. Racz przyjąć panie Delegacie zapewnienie naszego wysokiego poważania.

Nasze sprawy.

Poseł Wład. Dębski złożył w Sejmie prośbę emerytów szkół etatowych o podwyższenie emerytury. Komisya konstytucyjna odbyła posiedzenie, na którem na wniosek pp. Lutosławskiego i Rataja, żałących się, że Rząd mimo stałych zaproszeń nie bierze udziału w obradach komisyi, uchwaliła wezwać Rząd, aby wydelegował fachowego przedstawiciela, któryby na komisyi bronił projektu rządowego. Przewodniczącemu polecono, aby uchwałę tę zakomunikował prezydentowi Ministrów. Dotychczasowym referentom pp. Głąbińskiemu i Ratajowi polecono aby przy sposobności drugiego i trzeciego czytania rozdziałów już uchwalonych sprostowali rozbieżność z projektem rządowym. Kwestya czy projekt rządowy uczynić podstawą dalszych obrad odłożono do czasu wręczenia wszystkim członkom komisyi tego projektu.

Komisya wojskowa przyjęła przepisy przechodnie do ustawy o komisyi rewizyjno-śledczej, jakoteż projekt rządowy o przyznanie stopni i praw oficerskich weteranom z powstań z r. 1831 i 1863. Ustawę rozciągnięto również na weteranów z r. 1846. Referat na plenum poruczono p. Władysławowi Dąbskiemu. Komisya wyraziła nadto opinię, że świadectwa ubóstwa uprawniające urlopowanych z wojska studentów do dalszych poborów, powinny być wystawione przez odnośne korporacye studenckie, a nie urzędy pierwszej instancyi.

Ze świata.

(P. A. T.)

— Z Bukaresztu donoszą, że ministrowie Bratianu, Takejonescu i Maniu udali się do Sinaja na radę koronną. Z kół poinformowanych donoszą, że rada koronna zajmie się zmianą położenia w Rumunii, wywołaną przez trzy ostatnie noty koalicyi. W pierwszej nocie z 12 października, w drugiej zapowiadano Rumunii, że nie będzie dopuszczoną do podpisania traktatu pokojowego z Bułgaryą dnia 13 listopada, jeżeli przed tem nie podpisze traktatu z Austryą, ostatnia zaś nota z dnia 7 listopada wzywa Rumunię, by wojska swoje wycofała natychmiast z poza granic Węgier.

— Korespondent *Timesa* podaje z Waszyngtonu odnośnie do przyjęcia poprawki senatora Lodgego, że uchwała ma znaczenie głównie wewnętrznie polityczne, gdyż odtąd żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie odważy się więcej naruszać prerogatyw senatu w ten sposób, jak to uczynił Wilson w roku przyszłym. *N. Y. Wordel* podaje, że senator Hitshock udał się do Waszyngtonu gdzie został Wilsona wprawdzie w łóżku lecz umysłowo bardzo ruchliwego. Hitshock doniósł prezydentowi, że 40 senatorów postanowiło przeprowadzić listę zastrzeżeń i włączyć ją do uchwały ratyfikacyjnej. Wilson odpowiedział, że przyjmie tylko te zastrzeżenia, które nie zmieniają traktatu. *Matin* pisze, że od dziś nie jest pewnem, czy istnieje jeszcze Związek narodów, ponieważ Ameryka może się cofnąć w każdej chwili kiedy się to senat wi amerykańskiemu spodoba. Jeżeli Stany Zjednoczone ponadto będą się rzeczywiście wzbraniały uznać traktat pokojowy i przeprowadzić go zanim zmiany senatu będą ratyfikowane przez trzy mocarstwa, wówczas należy wątpić czy wogóle istnieje jeszcze traktat pokojowy.

— *Vossische Ztg.* donosi, z Kopenhagi. Bolszewicy zdobyli Czernichów i posuwają się w kierunku Kurska.

— Jak donosi *Vossische Ztg.* z Zurychu socyalista francuski Thomas w rozmowie z korespondentem francuskim, *N. Z. Ztg.* powiedział, że Francya i inne państwa koalicyi mają zamiar dopuścić Niemcy i Austryę w najbliższym czasie na członków związku narodów. Warunkiem jest, by Niemcy wykonały traktat wersalski.

— D' Annunzio zaproponował, by uregulowanie kwestyi Rjeki pozostawić zupełnie konferencyi paryskiej, a nadto oświadczył, że chce bronić się tylko przed tem, by przeciw Rjece nie użyto środków represyjnych.

— Urzędowo donoszą z Wiednia: Z dniem 15 listopada wchodzi w życie daleko idące podwyższenie taryf osobowych i pakunkowych na kolejach austryackich. Podrożenie cen biletu wynosi przy III. klasie 58 prc. przy I. i II. 77 prc. Nowa taryfa pakunkowa opiera się na jednolitej stopie: 2 hal. za jeden klm. i 10 klg.

— Dzienniki paryskie przypisują podróży Poincarego z Pichonem do Londynu wielkie znaczenie. Idzie tu mianowicie o omówienie spraw bieżących i o odnowienie entente cordiale.

— Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Obława na rozmaitych agitatorów w Nowym Jorku trwa dalej. Dotychczas zaaresztowano około 1000 osób, pomiędzy innymi także przywódcę robotników irlandzkich Lanquina. Amerykański departament sprawiedliwości ogłosił, że obława jest początkiem akcyi w całym kraju, aby planowany przez unię robotników rossyjskich zamiar obalenia rządu unicestwić. Tysiące osób mają być wydalone z Ameryki.

— Czeskie Biuro prasowe donosi z Belgradu na podstawie lublańskiego Biura kor.: Rząd przyjął warunki Czarnogórców dotyczące ich wstąpienia do gabinetu. Jak słychać, w imieniu Czarnogórców wstąpi do gabinetu Marko Jakowicz, który obejmie tekę ministra sprawiedliwości. Obecny minister sprawiedliwości objąłby tekę ministra dla konstytuanty.

— Czeskie Biuro prasowe donosi z Belgradu: Rząd jugosłowiański zamierza jeszcze w ciągu tego miesiąca obsadzić stanowisko ambasadorów w Wiedniu, Budapeszcie, Warszawie, Madrycie i Berlinie. Równocześnie zamianowani zostaną generalni konsulowie.

— Czeskie Biuro prasowe donosi z Berlina: Na zgromadzeniu niezawisłych soc. demokratów, zwołanem z okazyi rocznicy rewolucyi rossyjskiej p. Ledebour w ostrych słowach zaatakował socyalistów większości i wezwał obecnych na zgromadzeniu w liczbie 4000 osób do przysięgi, że staną w szeregach bojowników drugiej rewolucyi światowej. Ledeboura nazywają następcą Haasego.

Poseł włoski w Uniwersytecie warszawskim.

Wczoraj o godz. 11·30 przed południem poseł włoski w Warszawie Tomassini odwiedził Uniwersytet.

Posła ze świtą powitał przed gmachem przedstawiciel młodzieży w języku francuskim, poczem Tomassini wśród szpaleru młodzieży wszedł do sali posiedzeń Senatu.

Witano go ustawicznymi okrzykami niech żyją Włosi. Rektor powitał go serdecznem przemówieniem w języku francuskim dziękując za zaszczytne odwiedziny i prosząc o przyjęcie wyrazów hołdu Senatu akademickiego dla narodu włoskiego.

Po serdecznem przemówieniu dziekana Wydziału teologicznego ks. Szczepańskiego, odpowiedział Tomassini temi słowami: Naród polski wstępując w erę nowej wolności z iście wzruszającą serdecznością przyłączył się do obchodu radosnych momentów narodów bratnich, których zwycięstwa były nieodzownym warunkiem własnego jego wyzwolenia. Przy każdej podobnej uroczystości powtarzają się pewne przepisy ceremoniału, jednakowoż jedynie przedstawicielowi Włoch dane było dostąpić zaszczytu wstąpienia w progi świątyni wiedzy polskiej, Tobie tedy Panie Rektorze, dostojnym Twoim kolegom i młodym studentom Narodu polskiego, stanowiącym nadzieję Ojczyzny, niosę bratnie pozdrowienie. Żadne miejsce nie mogłoby być trafniej wydane, ażeby zaznaczyć odwieczne węzły duchowe łączące oba nasze narody. Pozwolę sobie wspomnieć tylko, że kiedy w wieku zeszłym zapoczątkował się ruch historyczny, któremu Polska i Włochy zawdzięczają swoje zmartwychwstanie jako Państwa niepodległe, nasi myśliciele i poeci dzielnie wspierali bohaterów przelewających krew na polu bitwy i na barykadach. Józef Mazzini gorący apostoł liberalnych zasad poświęcił świętej sprawie polskiej słowa natchnione najwznioślejszą miłością, godną danej mu odpowiedzi w roku 1848, w tej przecudnej wiośnie ludów, w swojem prorozem credo oraz płomiennymi mowami, wygłoszonemi w rożnych miastach włoskich przez Adama Mickiewicza.

Carduzzi wielki poeta niepodległości Włoch na początku roku 1871 wzruszony cierpieniami i prześladowaniem Narodu polskiego, wzniósł hymn do wolności z wiarą nieskończoną, że przyjdzie dzień tryumfu, w ten tryumf, którego dzień najpiękniejszy Polska i Włochy dziś wspólnie święcą. Poseł opuścił Uniwersytet wśród okrzyków na cześć Włoch i Polski.

KRONIKA.

Lwów, 12 listopada 1919.

Kalendarz.

Czwartek, 13 listopada.
Rzym. kat.: Stanisława Kostki.
Gr. kat.: Stachia sp.
Słowiański: Stanisław K.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11 zachód słońca o godzinie 4 minut 21.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 3 stopni.

— **Linia telefoniczna między Lwowem a Krakowem przerwana, wskutek czego nie otrzymaliśmy dziś rano depesz telefonicznych.**

— **Dyrekcya Polskiej Kasy pożyczkowej** zapowiada, że w dniu 10 b. m. został utworzony oddział kasy w Inowrocławiu.

— **Ordynacya wyborcza m. Lwowa.** Specyalna komisya po dłuższych posiedzeniach wypracowała projekt ordynacyi wyborczej m. Lwowa ułożony przez referenta dr. Pazdrę przy współudziale korreferentów pp. B. Lewickiego i Jana Szczyrka. Obejmuje on 46 paragrafów i tabelkę przykładową co do rozdziału mandatów.

Na podstawie projektu tego, który będzie jeszcze raz przedmiotem dyskusyi Komisyi, a później zostanie przedłożony Radzie miejskiej, ta ostatnia będzie składać się ze 100 radnych, wybranych na 6 lat, na podstawie powszechnego bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i stosunkowego prawa głosowania.

Uprawnieni do wyboru będą wszyscy obywatele Państwa Polskiego bez różnicy płci, którzy w dniu rozpisania wyborów ukończyli 24 rok życia i umieją czytać i pisać po polsku.

Radny musi mieć ukończony 30 rok życia. Urzędnicy miejscy, słudzy i stali robotnicy zakładów miejskich, tudzież dostawcy, dzierżawcy i przedsiębiorcy zostający w stosunkach handlowych z gminą, nie mają prawa głosowania.

Głosowanie odbywa się w każdej dzielnicy na podstawie zgłoszonych list kandydackich, które na 20 dni przed wyborem mają być zgłoszone u Prezydenta miasta. Każda lista kandydatów musi być własnoręcznie podpisaną przez conajmniej 100 wyborców. Każdy kandydat może być umieszczony tylko na jednej liście.

Rozdział mandatów odbywać się będzie w ten sposób, że ogólna ilość oddanych głosów dzieli się przez 101 t. j. przez powiększoną o jedynkę ogólną ilość radnych. Otrzymany iloraz tworzy dzielnik wyborczy. Jeżeli z podzielenia wypadnie liczba cała z ułamkiem, to przyjmuje się za dzielnik wyborczy najbliższą liczbę całą.

Wybory odbywać się będą w niedzielę cały dzień w każdej dzielnicy, a kieruje niemi Komisya główna, składająca się z 20 członków pod przewodnictwem Prezydenta miasta.

Głosowanie odbywać się będzie w ten sposób, że każdy wyborca wypisuje na swej karcie głosowania numer tej listy kandydatów, na którą głosuje, następnie wkłada ją do koperty, zakleja i oddaje przewodniczącemu.

— **Pociągi ze Lwowa do Złoczowa i Brodów.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 12 listopada b. r. zostają z powrotem uruchomione na szlaku Lwów—Złoczów pociągi osobowe Nr. 212 (przyjazd do Lwowa 7·30) i Nr. 213 (odjazd ze Lwowa 18·48) a na szlaku Krasne—Brody pociągi osobowe Nr. 1612 i 1613.

— **Na Górnoślązaków** abituryenci kursu „A“ Akademii handlowej we Lwowie złożyli w Administracyi naszego pisma 126 koron.

— **Urlopy uczącej się młodzieży.** Biuro Prezydyalne Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje z podpisem I. Wiceministra gen. por. Majewskiego: W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządza się: Urlopowani w myśl Rozkazu M. S. Wojsk. Dep. I. L. 9371/IV. P. z 14 września 1919 celem kontynuowania nauki, niezamożni studenci (tki) otrzymają pobory swojej szarży bez dodatku polowego, oficerowie strawne z dodatkiem ostatnio pobieranym, szeregowi relutowani strawne bez 50 prc. dodatku, sanitaryuszki w miejsce wyżywienia w naturze strawne, nie dłużej jednak jak do trzech miesięcy.

Pierwszą wypłatę poborów uskutecznią ich przynależne Komisye Kasowe jednak urlopowani winni swą nieobecność udowodnić dodatkowo świadectwem ubóstwa, zatwierdzonem przez Władzę polityczną pierw-

szej instancyi, które przedłożą odnośnej Komisyi kasowej, wypłacającej pobory.

Rozumie się, że zaliczenie dodatku funkcyjnego i wyższej gaży przez czas urlopu nastąpić nie może.

Na przyszłość urlopowani mają świadectwo ubóstwa przedkładać równocześnie z prośbą o urlop.

— **Koncert** urządzony staraniem Tow. Straż Mogił Polskich Bohaterów na uporządkowanie cmentarza obrońców m. Lwowa przyniósł 6768 kor., a po pokryciu wydatków 2810 kor., czysty dochód 3958 kor. — Komitet składa serdeczne podziękowanie dyr. Sołtysowi, który w przeważnej części przyczynił się do świetności koncertu, oraz artystom i artystkom za łaskawy udział.

— **P. O. W.** Otrzymujemy następujący komunikat: Uprasza się wszystkich członków P. O. W. (okręg lwowski), **którzy brali udział w obronie Lwowa**, aby natychmiast zgłosili dokładne swoje adresy na ręce: Marya Herburtówna (Nie polomska) Lwów, ul. 29 Listopada l. 25, I. p. Osobiste zgłoszenia między godz. 3 a 4 popołudniu.

— **O kwatery dla gości na 22 b.m.** Ze względu na spodziewany w dniach 21 i 22 b. m. napływ gości na uroczystość obchodu rocznicy uwolnienia Lwowa, tem większy, że uroczystości będą połączone z powitaniem Naczelnika Państwa oraz ze zjazdem I. załogi obrony Lwowa, Dowództwo miasta i placu prosi Obywatelstwo, aby w poczuciu patryotycznego obowiązku raczyło przyjść z pomocą władzom w pomieszczeniu gości, na co nie wystarczą bezwarunkowo hotele i wojskowe kwatery. Ktoby więc mógł przyjąć jednego lub więcej gości na mieszkanie, raczy zawiadomić o tem Odds. kwaterunkowy Dowództwa miasta i placu przy ul. Wałowej 16 I. p. Zgłoszenia przyjmowane będą codzień (i w święta) od 9—12 godziny tylko do dnia 19 b. m. *Linda*, pułk. m. p.

— **Dzień sierotek.** W niedzielę 16 bm. na bezdomne, głodne, opuszczone sieroty zbierają grosze ofiarne — Ochrona Dzieciątka i Dom sierot Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi.

Pomimo całej powodzi zbiórek we Lwowie, liczymy na tę jedną, że poruszy serca wszystkie, że obudzi wielką ofiarność. Cały świat zrozumiał, że po tej strasznej wojnie, najdroższe, co nam zostało, to dzieci, przyszłość każdego narodu — a cóż dopiero naszego — płacącego największy podatek krwi.

Prosimy zatem i wzywamy ofiarne Polki do pracy przy zbiórce.

Puszki będą wydawane w piątek od godz. 5 popoł. i w sobotę przed i popołudniu w Związku Polskich Niewiast katolickich ul. Rutowskiego 10.

Stanisława Abrahamowa. Jadwiga Popara.

— **Mazury z Warmii we Lwowie.** Wczoraj zjechało do nas grono Mazurów z Warmii. Na dworcu głównym oczekiwali ich przybycia członkowie Lwowskiego Komitetu mazurskiego z prez. prof. dr. Juraszem, kz. infułatem Zajchowskim, ks. Jagałłą, dyr. Szczurkiewiczem i innymi, przedstawiciele prasy i grono publiczności.

Do przybyłych przemówił krótko i gorąco prof. Jurasz, witając ich staropolskiem przysłowiem: „Gość w dom, Bóg w dom", lecz zarazem prosząc by nie uważali się za obcych gości, bo są braćmi naszymi, przybywającymi z prastarej ziemicy polskiej, oderwanej od pnia rodzimego, lecz duchem z nim złączonej. Zapewniwszy, że Lwów wita Mazurów całem sercem i pragnie im pobyt u siebie umilić, zakończył mówca okrzykiem: „Nasi Mazurzy niech żyją!" powtórzonym gromko trzykrotnie przez obecnych.

Przed dworcem oczekiwał gości specyalny wóz, udzielony z rozporządzenia dyr. M. K. E. p. Tomickiego, który przysposobił również wozy na trzy dni pobytu wycieczki w celu zwiedzenia miasta.

Wycieczka Warmiaków, pragnących zwiedzić Polskę, składa się z mieszkańców różnych okolic i miejscowości — Ełku, Szczytna, Johannisburga i innych, z którymi przybyło dwóch powstańców górnośląskich. W gronie 24 przybyłych do Lwowa osób. znajduje się też kilku żołnierzy i podoficerów z armii Hallera. Znaczna część uczestników wycieczki, to wychodźcy, który wracają obecnie z Niemiec do rodzinnego kraju. Grono prowadzone przez p. Kazimierza Wachowskiego, wydelegowanego z Komitetu mazurskiego w Warszawie, zwiedziło już Warszawę, Łódź, Sosnowiec, Cieszyn, Kraków i Wieliczkę.

Goście zamieszkali w internacie im. Piramowicza, gdzie po przybyciu powitał ich serdecznie przemówieniem w sali przestronej choiną gospodarz domu, dyr. Szczurkiewicz, poczem młodzież internatu odśpiewała „Niech żyją nam!" Grono zasiadło do wieczerzy, przysposobionej gościnnie przez pp. Szczurkiewiczów. Zabrzmiała wkońcu „Rota" i hymn narodowy przy dźwiękach fortepianu. Wesoła gawęda i piosenka umiliły wieczór, zbliżając do siebie rodaków z odległych krańców Polski.

Dziś o godz. 9.30 zwiedzą goście Wysoki Zamek, wrazie niepogody kościoły i gmachy lwowskie, o godz. 12 w poł. Panoramę racławicką, o godz. 2 odbędzie się obiad w Hotelu francuskim, następnie zwiedzenie muzeum Dzieduszyckich. Wieczorem gremium wycieczki uda się do teatru na „Rycerskość wieśniaczą" i „Pajace". We czwartek nastąpi zwiedzanie muzeów, o godz. 8 uroczysta wieczornica. W piątek odwiedzą goście cmentarz Obrońców Lwowa.

Następnie wyjadą członkowie wycieczki do Lublina.

† **Zmarli.** We Lwowie: Olimpia Rubacka, lat 79, żona nauczyciela szkół ludowych. — Barbara Piotrowska, lat 50, żona dozorcy kamienicznego.

— **Wiec słuchaczek wyższych zakładów naukowych** odbędzie się we czwartek o godzinie 7 wieczorem w sali Czytelni Akademickiej (Dom Akademicki, Łozińskiego 7), z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa Domu Słuchaczek. 2 Wnioski i interpelacye. Goście mile widziani. Akademicki Komitet Pomocy żołnierzom-studentom. Akademicki Komitet gwiazdkowy.

— **Ograniczenie oświetlenia w Krakowie.** Celem zaoszczędzenia światła i opału, magistrat zarządził, że restauracye i kawiarnie będą zamykane o godz. 11 a szynki i sklepy o 7, bramy zaś domów o 9. Ruch tramwajowy nie będzie ograniczony.

— **Z powodu braku węgla** od 10 bm. wstrzymano w okręgu dyrekcyi stanisławowskiej wskutek braku węgla ruch wszystkich osobowych pociągów z wyjątkiem pociągów Nr. 320 i 325 na szlaku Lwów—Kołomyja (przyjazd do Lwowa 12.04, odjazd ze Lwowa 23.10) i pociągów Nr. 3315 i 3316 na szlaku Potutory—Tarnopol.

Pociągi mieszane pozostają nadal w ruchu jak dotychczas. Tak przy pociągach osobowych jak i przy pociągach mieszanych wstrzymuje się ruch dla osób cywilnych z wyjątkiem tych, które wykażą otwartym rozkazem służbowym od przynależnej władzy.

— **Dom schadzek**, szerzący zepsucie wykryto przy ul. Skarbkowskiej w mieszkaniu pewnej akuszerki. Przy przeprowadzonej rewizyi zastano tam nieletnią dziewczynę oraz mężatkę Bossyankę zabawiające się wesoło w towarzystwie starszego pana, należącego do sfer obywatelskich naszego miasta. Obie razem z uprzejmą gospodynią zamknięto do aresztów policyjnych.

— **Garderobę w plecaku** zakwestyonowano wczoraj przy ul. Źródlanej nieznanemu Władysławowi Dawidowskiemu, który niósł ją rzekomo z Brzuchowic do Grzybowic, zawadziwszy mimochodem o Lwów. Wobec wątpliwych zeznań jego co do pochodzenia tej garderoby, umieszczono ją w depozytach policyjnych, niefortunnego zaś wędrowca zamknięto do aresztu.

— **Konfiskata 75 kg. mąki**, własność Heleny Weitzman, właścicielki fabryki wody, zakwestyonowano wczoraj niosącemu ją jako wodę przez ulicę Janowską robotnikowi tejże fabryki Reichsteinowi.

— **Miłośnicy wina.** Ignacemu Błockowi, właścicielowi kawiarni „Esplanade" wyrządzili wczorajszej nocy nieznaśż szkodę jacyś amatorowie wina, skradli bowiem z piwnicy 35 flaszek tokaju, 3 fl szampana i 3 fl wina włoskiego, łącznej wartości ponad 1600 kor.

— **Na przystanku tramwajowym** obok kawiarni Wiedeńskiej popełniono znowu szereg kradzieży: p. Janinie Biernackiej skradziono portfel ze 100 kor. i Legitymacya spożywczą; p Ewie Matejskiej portfel z 600 kor., 2-ma złotemi pierścionkami i osobistymi dokumentami; p. Aleksandrze Łańcuckiej, przy wsiadaniu do wozu K. D., pugilares ze 110 kor. i dokumentami.

— **Kradzież w pociągu.** P. Franciszkowi Krajewskiemu skradziono w wagonie pociągu idącego z Sambora do Lwowie portfel z 2000 kor. i podróżnymi dokumentami.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Przy ul. Kurkowej l. 34 skradziono z przedpokoju mieszkania p. Weroziki Zielińskiej damskie palto podbite lisami i boa z lisów, wyrządzając szkodę ponad 5 000 kor. — P. Leopoldowi Liebhardowi, urzędnikowi dyrekcyi skarbu, zaniesiono ze strychu mokrą jeszcze bieliznę, wartości około 9 000 kor.

— **Strajki w Pradze.** Od niedzieli trwa strajk generalny urzędników wszystkich zakładów przemysłowych metalurgicznych. Do strajku przystąpili wszyscy zorganizowani urzędnicy. Robotnicy wyrazili sympatyę strajkującym urzędnikom technicznym i handlowym.

— **Posiedzenie Polskiego Towarzystwa filozoficznego** odbędzie się w sobotę, dnia 15 listopada b. r. o godz. 6 w sali VIII, na Wszechnicy. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Rappaporta p. t. „Cezar jako wódz i polityk".

— **Walne zgromadzenie członków „Ogniska" nauczycielskiego** we Lwowie odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 10 rano w szkole męskiej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Czarnieckiego l. 1, I. p.

— **B. członkowie P. O. W.** (Okręg lwowski), którzy brali czynny udział w obronie Lwowa, zechcą natychmiast najpóźniej do 15 b. m. zgłosić swoje dokładne adresy: Lwów, ul. 29 listopada l. 25, I. p., Marya Herburtówna.

„Prawnik". Kursa przygotowawcze do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych pod kierownictwem rutynowanych specyalistów pedagogów we Lwowie pl. Maryacki 5. II p. (Hotel francuski) przyjmuje zgłoszenia codziennie od godziny 4 do 6 po południu.

Towarzystwo ochrona lokatorów przeniosło swe biura do Hotelu Francuskiego, plac Maryacki 5 II p. gdzie codziennie od g. 4 do 6 po południu przyjmuje się interesentów we wszystkich sprawach mieszkaniowych.

Wróble.

(*wi*) Na skwerze dwa wróble zabawiają się rozmową, bo co lepszego ma taki wróbel do roboty?

— Dzień dobry panu,—począł jeden.— *Quid novi ex Africa?*

— Szkaradna aura! Wszystko się zepsuło! Dawniej człowiek... pardon... wróbel, wiedział przynajmniej, czego się trzymać: wiosna — to wiosna, zima — to zima! A teraz wszystko pomieszało się, jak groch z kapustą. Rano *minus* 6 na termometrze, a wieczorem deszcz leje jak z cebra!

— To jeszcze pół biedy. Szczęście całe, że kamienie we Lwowie są tak budowane, iż zawsze znajdzie się jakaś dziura na kryjówkę dla wróbla. Ale co się stało z naszymi protektorami? Pamiętasz pan? Ten stary emeryt, co to regularnie o ósmej rano, lato czy zima sydał nam tę pyszną mieszankę ziarnek, kupowaną wprost naprzeciw u Klimowicza.

— Oho! Dawno już po emerycie! Na łonie Abrahama...

— A ta dama, mówiono, że dewotka... Jakież świetne okruszki przynosiła, wracając z czekolady u Zaleskiego...

— Poszła nieboraczka na czekoladę do świętego Piotra. Wojna zmiotła ich oboje, ciężkie czasy, drożyzna... Dziękujemy jeszcze Bogu, że od czasu do czasu przecież ktoś o nas pamięta i czemś poczęstuje biednego wróbla.

— No, już to, co oni teraz przynoszą, nawet wróblowi nie wystarczy. A przytem skość — pożal się Boże! Zaschłe obrazki z czarnej zbitej masy, która dziś nazywa się chlebem i na tem koniec! Człowiek — pardon: wróbel — z niestrawności poprostu nie wychodzi!

Notatki literacko-artystyczne.

Matinée muzyczne. Komitet „Pracy Narodowej Kobiet Polskich" we Lwowie urządza pierwsze Matinée kompozytorów-ekspressyonistów polskich, które odbędzie się w niedzielę, 16 listopada b. r., o godzinie 12 w południe w dużej sali Gal. Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. W sześciu Matinées, pod kierownictwem artystycznem komp. L. Sarmat Ramułta, przyobiecały łaskawy współudział najwybitniejsze siły artystyczne polskie.

Listopad 1918.

Dwunasty dzień walki.

Rusini zaczynają gwałtownie atakować artyleryą polskie odcinki, a to przedewszystkiem szpitale i miejsca opatrunkowe. Jeden pocisk ugodził w fasadę gmachu szpitala na Politechnice, drugi upadł na podwórze.

Walki wskazują już wyraźnie, że Rusini tracą grunt pod nogami.

Komunikat XI, z tego dnia doniósł:

„Na terenie miasta nie było większej akcyi bojowej.

Patrole nasze zajęły ulice Jachowicza i Rappaporta. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała świadomie i wciąż skutecznie główny Szpital Czerwonego Krzyża, mieszczący się na Technice. Leżą w nim w znacznej części ranni jeńcy ukraińscy. Między godz. 3 a 4 padło na gmach szpitala 6 granatów i znaczna ilość szrapneli.

Oddziały nasze z grupy kpitana Bruty oczyściły las w Biłohorszczy; zajmowego oddział w sile 300 regularnych żołnierzy i 200 chłopów zbrojnych; rozporządzał on 2 karabinami maszynowymi. Ukraińcy zaatakowani przez patrol p. ppor. Lubaczewskiego i Hrabka, oskrzydleni, nie wytrzymawszy natarcia, cofnęli się bezładnie w kierunku Rudna; ścigani, poszli w zupełną rozsypkę i w ucieczce oparli się aż o Mszanę. Oddziały nasze zajęły Rudno i Zimnawodę. W akcyi tej odznaczyli się: sierżant Jan Müller, plutonowy Jan Buczak i starszy żołnierz Wiktor Reut.

Lotnicy nasi wykryli i obrzucili bombami kierowaną przez oficerów niemieckich baterye nieprzyjacielską, na Wysokim Zamku. Porucznik Beaurain z doskonałym wynikiem ostrzeliwał z samolotu karabinem maszynowym oddziały ukraińskie, które plondrowały i pustoszyły Sokolniki".

(*as*)

Boje o Kulparków.

Szybkie postępy w akcyi bojowej samorzutnie organizowanych oddziałów polskich, zdobycie już w pierwszych dniach dworców czerniowieckiego i głównego z bogatymi zapasami amunicyi i broni, co przejęło nieprzyjaciela dziką wściekłością.

Raz po raz od 2 listopada 1918 rzuca on na polskie placówki celowo w jednem miejscu znacznie nagromadzone siły i atakuje z największą zapamiętałością i wściekłością to od dworca czerniowieckiego, to z różnych innych punktów za miastem i w mieście, wreszcie d. 5 listopada od strony Kulparkowa. Starał się wzniecić w polskich oddziałach popłoch, zabrać przytem jeńców, zmusić do ucieczki, ewentualnie oskrzydlić je, by odbić dworce i dostać się pod „Szkołę Sienkiewicza".

Mężnie, prawdziwie po rycersku przeciwstawiają mu się drobne, nieliczne oddziały ochotnicze Armii Polskiej, niewyćwiczone, niewyekwipowane, z groszy sytuacyi, jaka nad nami zaciężyła, stworzone niejednokrotnie bezbronne. Broń one wpierw na wrogu zdobywają, bez granatów i karabinów maszynowych w pierwszych dniach walki godzą na wroga, a jednak zmuszają go do odwrotu i do panicznej ucieczki. Z placówek do ostatniego naboju nie schodzą, częstokroć do ostatniego literalnie tchu walczą — oni, nasi bohaterowie.

Wiodą ich oficerowie lub podoficerowie z b. Legionów Polskich, jak: Boruta, Spiechowicz, Pieracki, Beczyński, Kamiński, Deschu, Wojciechowski, Dzieduszycki, Wydrzyński, Prosołowicz, Widacki. Zygmuntowicz, Hofbauer, de Laveaux, Kozicki, Siemaszko, ś. p. Kolbuszowski, Kudrewicz, Huńko, Kostynowicz, Łyszczarczyk, Lubicz-Szydłowski, Niewiadomski, Szuster. Gąsiorowski, Pieprzny, Piguleczka, Wasilewski, Korabiowski, Górecki, Kretowicz, Antoszewicz, Łabowicz, Ostrowski, Strowski, Szoliński, Trębicki, Wieleżyński i w. i.

Stają na czele oddziałów także oficerowie Polacy z armii austr., jak: Bujalski, Abraham, Szram, Jankowski, Świeżawski, Sikorski, ś. p. Zborzyl-Mirecki, Bergmann, Petry, Asłanowicz, Stark, Willman, Chrapek, Krzywy, Mossoczy, Nitman, ś. p. Wolak, dr. Zajączkowski, Lubaczewski, Marks i i., poza tem Dowborczyk, Świstelnicki.

A celem zapobieżenia ruskiej akcyi oskrzydlającej, przy użyciu sił znacznych, Po kilkugodzinnych zmaganiach się z wrogiem, sam wszczyna walkę, zmuszają go nasze oddziały do odwrotu i bezładnej ucieczki, zdobywają dworzec kulparkowski, broń, amunicyę, dwa karabiny maszynowe. Powstała odtąd do obrony odcinka kulparkowskiego kompania, pełniąca służbę w tej części do chwili odsieczy, pod dow. por. Bergmanna, Petry'ego, Asłanowicza spełnia chlubnie swą służbę, odpiera ustawicznie ataki częstych patroli ukraińskich, posuwa się też naprzód poza cmentarz kulparkowski.

W dniu 13 listopada wydał kpt. Boruta rozkaz do walki, celem zajęcia czynnych na tym odcinku ustawicznie i niepokojących placówki nasze karabinów maszynowych, miotaczy min, a także dział ukraińskich. Walką kierował osobiście kap. Boruta. Ataki przeprowadzili ppor. Wolski z jednej strony od fabryki „Merkury", ppor. Krzywy z drugiej od mostu Wuleckiego i por Bergmann frontowym atakiem kompanii kulparkowskiej.

Ściśle wykonane rozkazy dowódcy grupy kpt. Boruty dały niezwyczajny wynik. Około 45 walecznych naszych wojaków, w brawurowej, kilkunastogodzinnej walce, pokonało ukraiński oddział, liczący przeszło 150 ludzi, wzięło do niewoli 25 jeńców, kilku rannych, w tem jednego oficera. Na placu boju legł jeden oficer ruski i kilkunastu żołnierzy.

Oddziały ppor. Asłanowicza i chor. Langa zdobyły po jedym karabinie maszy

nowym. Oba karabiny były zdolne wziąć zaraz udział w dalszej akcyi. Zdobyto w tej potyczce ponadto 2 miotacze min, wielką ilość granatów ręcznych, jaszczyki amunicyi i 1 działo, które nasi dzielni chłopcy, w pogoni za uciekającym w największym popłochu nieprzyjacielem, aż na drodze stryjskiej zabrali i sami własnemi rękoma przyciągnęli ztamtąd do Kulparkowa.

Polegli w utarczkach z grona naszych ś. p. Paluch Władysław, ś. p. Swiszcz Kryspin i dwaj legioniści nieznanego nazwiska.

Jako ranni zapisani zostali: Andrusiak Ludwik, Zwoliński Franciszek, Swierzowski Emil, Bodnar Jan, Seńkowska Zofia i Strowski Karol.

Podczas walki, wśród gradu kul, uwijała się na linii bojowej patrol sanitarna, złożona z medyka Matuszkiewicza, sanitaryuszek Górskiej i Dulębianki. Z niezwykłą odwagą i zaparciem się siebie, opatrywali rannych, odnosili ich w bezpieczniejsze miejsca i przynosili walczącym amunicyę.

Brzeszczot.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Kopalnie kaolinu w Jugosławji.

Firma komisowo-reprezentacyjna „Polska“ w Karlsbadzie zawiadomiła Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że w Jugosławji jest do sprzedania lub wydzierżawienia kopalnia glinki porcelanowej (kaolinu). Kopalnia ta mogłaby również w obecnem posiadaniu dostarczać glinkę dla Polski.

W razie gdyby import glinki porcelanowej interesował tutejszy przemysł, firma „Polska“ może służyć analizami i próbkami, przyczem zaznacza się, że glinka ta ma pod względem gatunku przewyższać glinkę karlsbadzką.

Stosunki handlowe między Polską a Turcyą.

W Konstantynopolu powstało poważne Towarzystwo handlowe „Polorient“, które zostało zaregestrowane w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej za wypełnieniem wszelkich formalności urzędowych. Firma powyższa dąży do nawiązania stosunków handlowych z krajem, posiada swój statek handlowy na morzu Czarnem, oddziały w Gałazu, Noworosyjsku a obecnie przedstawicielem jej na Warszawę jest p. Z. Oplustil, Wspólna 3 m. 1.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Konstantynopolu daje o firmie rzeczonej jaknajlepsze referencye, o ile Izbie wiadomo, ludzie wchodzący w skład założycieli cieszą się poważaniem, bardzo dobrą opinią i są znacznymi kupcami i finansistami polskiemi na Wschodzie.

Również powstała w Konstantynopolu firma komisyjna N. A. Ayanoglou i St. Kozłowski, która pragnie nawiązać stosunki handlowe z Polską i oferuje: Wełnę, rodzynki, orzechy, opium, gumę, garbniki (walone), skóry i futra wszelkiego rodzaju.

Stosunki handlowe z Rumunią.

Celem odbudowy gospodarstw włościańskich w Rumunii powstało w Bukareszcie ul. B-Dul Carol 11, towarzystwo akcyjne pod firmą „Gospodarille Taranesti“ z kapitałem 10.000.000 lei, które pragnie nawiązać stosunki ze sferami handlowemi i przemysłowemi polskiemi celem importu do Rumunii wszelkich artykułów potrzebnych do odbudowy, jak również artykułów kolonialnych, tekstylnych, żelaznych etc.

Adresy firm pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską:

1. Akc. Tow. Norsk Elektrisk Lampefabrik w Drammen (Norwegia), oferuje kolby szklane do wyrobu lampek elektrycznych.

2. The Crown Cork Company Ltd 71—89 Paul Street, Finsbury London E. C. 2, oferuje kapsle do butelek i maszyny do korkowania butelek.

3. La Metallurgique Eléctrique Societé Anonyme Parit 14, Rue Taitbout, oferuje wszelkie maszyny, aparaty i materyały elektryczne.

4. Pasquale Maresca, Neapol via Medina 47, oferuje swe usługi dla eksportu i importu.

Zgłoszenia domów handlowych, handlowo-technicznych, agencyj handlowych i zakładów przemysłowych.

Do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie zwracają się liczne firmy zagraniczne oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych o wykazy tutejszych firm, które mogłyby być zastępcami firm obcych lub które mogłyby eksportować względnie importować rozmaite artykuły.

Izba handlowa i przemysłowa apeluje więc do wszystkich domów handlowych, handlowo-technicznych, agencyj handlowych i zakładów przemysłowych w okręgu Izby, które powstały w czasie od 1 sierpnia 1914, aby we własnym interesie podały Izbie handlowej i przemysłowej jak najrychlej dokładne brzmienie firmy, adres i zakres swego działania.

W zgłoszeniu należy powołać się na liczbę 354/H.

Współdziałanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie w akcyi usunięcia przeszkód utrudniających przemysł i handel.

Każdy niemal dzień przynosi nowe rozporządzenia władz dotyczące w mniejszym lub w większym stopniu sfery interesów przemysłu i handlu. Zarządzenia te, nieraz najlepsze w założeniu, okazują się często w praktyce bądźto wskutek odmiennych stosunków w wschodniej Małopolsce, bądźto wskutek złej interpretacyi lub nawet samowoli podrzędnych organów wykonawczych, jako nieodpowiednie a nawet szkodliwe.

Izba handlowa i przemysłowa apeluje przeto do interesowanych, ażeby z całem zaufaniem udzielali Izbie spostrzeżenia i zażalenia, a Izba handlowa i przemysłowa nie omieszka poczynić natychmiast jak najenergiczniejsze kroki celem przeprowadzenia słusznych postulatów.

Telegramy P. A. T.

Rozkaz gen. Masseneta.

Warszawa. Generał Massenet, dowódca frontu mazowieckiego wydał z okazyi złożenia dowództwa rozkaz, w którym wyraziwszy podziękowanie żołnierzom i oficerom za dzielne i ofiarne spełnianie obowiązków, wzywa ich aby nadal wytrwali w pracy dla dobra Ojczyzny. Ciężkie zadanie ma obecnie Polska do spełnienia. Na wschodzie mętna fala bolszewizmu odparta wprawdzie i zmuszona do odwrotu wskutek świetnych zwycięstw armii polskiej, ale wciąż jeszcze zajmuje groźną postawę. Na zachodzie trzeba wyzwolić ostatecznie braci Polaków na odzyskanej ziemi z pod jarzma odwiecznego wroga. W walce tej jedność i zgodność będą czynnikami rozstrzygającymi.

Rozkaz kończy się następującemi słowami: Teraz gdy Polska jest niepodległą, niechaj nie będzie dawnych oficerów rossyjskich, niemieckich i austryackich, lecz jedynie oficerowie polscy, przejęci swoimi obowiązkami, złączeni sercem i wspólną pracą dla dobra Ojczyzny. Miłujcie żołnierzy waszych, bądźcie dla nich dobrymi kierownikami, serdecznymi braćmi, aby uzyskać ich zaufanie, nie z obawy lecz z przekonania. Jestem przekonany, że postępując wedle tych praw, przyczynicie się do wytworzenia silnej armii, której Polska potrzebuje dla swojego rozwoju. Życzę Wam tego z całego serca, a jestem głęboko przeświadczony, że wraz ze mną życzą Wam tego wszyscy Francuzi.

Kurs dewiz i banknotów.

Warszawa, 10 listopada 1919.

	Dewizy		Banknoty	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szter.	180·—	182·—	180·—	183·—
Dolary St. Zjed.	42 75	43·25	42·75	43 50
„ kanadyj.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	4·95	5 05	4·95	5·10
„ szwajc.	7 85	7·95	7·85	8·—
„ belgijskie	5·25	5 35	5·25	5 40
Liry	3·95	4·05	3 90	4·10
Marki fińskie	1·80	1·85	1·75	1 85
Lei rumuńskie	1·75	1·80	1 70	1 80
Lewy bułgar.	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holend.	16·05	16 25	15 95	16·35
Korony szwedz.	10·25	10·35	10·15	10·40
„ norweskie	9 70	9 85	9 65	9·90
„ duńskie	9 10	9 25	9 05	9 30
Marki niem.	1·30	1·32	1·29	1·32
„ drobne do 10 mk.	110·—	—·—	—·—	—·—
Korony austr.	—·—	50·—	—·—	50·—
„ czeskie	91·—	92·—	—·—	—·—

Kursa przerachowania na korony: 54·—.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

August Strindberg. 9)

CZANDALA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Z niesmaczną chełpliwością naplótłszy trzy po trzy o swych przodkach, którzy za Chrystyana IV. pozostawali w służbie królewskiej, — ów Chrystyan był jedynym zdaje się, królem, jakiego znała baronowa i zarządca, — baronowa wezwała zarządcę, nazywając go Jensenem, by zaśpiewał piosnkę o hr. Luksemburskim.

Nieszczęsny hrabia zdawał się do tego stopnia być idee fixe obojga, że magistra zbierał lęk nie na żarty. Cygan zaryczał raz jeszcze. Rzucał przytem znaczące spojrzenia na baronowę, która odpowiadała głupowatym śmiechem. Gdy śpiewak skończył swą produkcyę, baronowa spytała magistra, czy lubi tę piosnkę. Törner odpowiedział, że Jensen jest wielkim prawdziwie i świetnym śpiewakiem. Zasługuje on na zaangażowanie do królewskiej kapeli. Cygan uwagą tą uradował się, jak małe dziecko. Odurzony pochwałą zaśpiewał jeszcze raz — na szczęście już nie o hr. Luksemburskim, lecz wyjątkowo o sowizdrzale. A skończywszy śpiewać, już bez zaproszenia, dorzucił deklamacyę, recytując wierszowaną bajkę o Fortunacie z czarodziejską czapką.

To już przekraczało miarę cierpliwości magistra. Sam pytał siebie w duchu, jak to możliwa, że tu siedzi i spokojnie słucha ulicznego kuglarza bez krzty zdolności. Powstał wreszcie i życzył dobrej nocy. Całe towarzystwo razem ruszyło przez ogród ku domowi. Po niepewnych ruchach zarządcy i baronowej widziało się, że dobrze mają w czubku. Ponieważ było sporo do dźwigania, ofiarował się magister, że poniesie dzbanek. Gdy weszli do sieni, baronowa, zapomniawszy o dotychczasowych środkach ostrożności, otworzyła szeroko drzwi od kuchni, zapraszając magistra do środka.

— Nieład tu wprawdzie, usprawiedliwiała się, ale pan, panie magistrze, jesteś człowiekiem wyrozumiałym, a zresztą czas, abyś zobaczył moje zwierzątka.

Obraz, który teraz roztoczył się przed oczyma niewtajemniczonego, przewyższał wszystko co mogłaby stworzyć najbujniejsza wyobraźnia.

Była to prawdziwa nora czarownic. Sciany, podłoga i sufit czarne, świeciły się od sadzy. Na ognisku pomiędzy garnkami i resztkami potraw stały flaszeczki, flaszeczki i retorty, jakiemi posługiwać się zwykli alchemicy. Na podłodze leżały kupy buraków, kapusty i cebuli. Na jednej ścianie wisiały baranie żeberka; wisiały wysoko, by psy nie mogły ich dosięgnąć. Ze wszystkich zakątków wyległa psiarnia, łasząc się i obwąchując pończochy przybyszów. Na koszlawej sofie spoczywało młode ciało ludzkie, ledwie pokryte jakąś powłoką, z pod której widać było tylko tył rozczochranej głowy. Na poręcz sofy podleciał kogut i zapiał przeraźliwie, gdy cygan zapalał łojówkę.

— To mój staruszek-aniołek, pieściła się baronowa z pstro upierzonym ptakiem, tuląc go do serca. Czy widziałeś waszmość, panie magistrze, koguta liczącego lat dwadzieścia i oślepłego ze starości?

Magister z uprzejmości wyciągnął do koguta rękę, ale złośliwy ulubieniec baronowej, jakby przejrzawszy raptom, uciął go dziobem w palec.

Gospodyni otworzyła drugie drzwi. W małym pokoju, do którego weszli, wpadło magistrowi w oczy przedewszystkiem niezwykle wielkie łoże z baldachimem i firankami. Na łożu igrały z sobą dwa żółte psy duńskiej rasy. Jedyne okno pokoju było obwieszone klatkami, w których drzemały teraz czyżyki, gile i synogarlice. Z powały zwisał wypchany bocian z szeroko rozpostartemi skrzydłami, w dziobie dzierżąc zasuszoną żmiję. W kącie spoczywały dwa wielkie, chude psy obok kojców z kurczętami; w koszu spała kotka okolona sześciorgiem młodych; ze skrzyni wydobyła baronowa kilkoro kacząt.

Wszystkie te stworzonka, choć bardzo miłe, rozszerzały zabójczą woń, a podłoga cała pokryta była nieczystościami.

Pokazawszy swych ulubieńców, otworzyła baronowa drzwi do trzeciego pokoju, jakkolwiek cygan niedwuznacznymi gestami próbował powstrzymać ją od tego. Magister znalazł się w wielkiej sali tak zapchanej różnymi meblami i sprzętami, że ani jedna piędź nie pozostała wolna. Na podłodze piętrzyły się stosami części odzieży, książki, obrazy, papiery; w oknach stały puhary, wazy, naczynia kuchenne; do ścian cisnęły się szafy, stoły, biurka — wszystko w największym zamęcie. Cały pokój wyglądał na skład starzyzny, żadną jednak miarą uchodzić nie mógł za pokój mieszkalny.

Po zwiedzeniu wszystkiego zaproszono magistra do sypialni, by uraczyć go lepszem winem. Ponieważ tak, czy owak noc była stracona, magister pomyślał sobie, że warto poznać tajemnice tych dziwolągów ludzkich.

Zarządca napełnił kielichy i jął się znowu przechwałek, bredząc o swych dobrach, swym dworze, swoich zwierzętach. Używszy sobie na fantastycznych opowieściach, zapragnął — bo to była stała jego mania — zaśpiewać. Ale magister nie myślał dłużej dawać się wodzić za nos głupcowi. Wziąwszy w kąt rzuconą lutnię, nastroił ją i podał cyganowi. Ten odrzucił instrument, przyznając się nie bez zawstydzenia, że na lutni grać nie umie. Magister kolejno podsuwał mu skrzypce, harfę — z tym samym jednakowoż ujemnym wynikiem.

— Ale pani baronowa gra zapewne? spytał magister, zwracając się do gospodyni.

Nie, odpowiedziała, ona także grać nie umie.

Aby się pomścić za doznane upokorzenie, spytał zarządca sarkastycznie, czy pan magister sam nie raczyłby zagrać. Andrzej odpowiedział, że gra gawota.

Zarządca z nabożeństwem przysłuchywał się, nie umiał wszakże ukryć przygnębienia; było mu nieswojsko, doznawał wrażenia, że go skompromitowano.

Następnie magister zaśpiewał, wtórując sobie na harfie, zagrał jakiś taniec na skrzypcach, wreszcie opowiedział piękną bajeczkę.

Baronowa była zachwycona. Cygan natomiast siedział zbity z tropu. Rozpierała go podrażniona ambicya. I kiedy magister ukończył opowiadanie, zerwał się cygan, chrząknął znacząco, a potem zawołał:

— Teraz ja stanę do popisu.

— Milcz, Jensenie. Dość już twego Luksemburga! zaprotestowała baronowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. 331/19 (1). Przeciw Wojciechowi Mordarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Piotra Barasia w Złotnem pozew o zapłacenie kwoty 4,853 kor. zpn. i zwrot ruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2 grudnia 1919 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 18 października 1919. (5228 2—3)

C, I. 136/19 (1). Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżesza Schreibera oraz niewiadomego z życia i miejsca pobytu spadkobiercy Mojżesza Schreibera i Mechlowi Schreiberowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Komarnie przez Chaję Baszewa Schreiber zamężnej Fischman, kupcowej w Komarnie, pozew o uznanie własno- Izaka Bera Schreibera do realności lwh. 11 gm. Komarno. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 18 grudnia 1919 godz. 9 przed południem biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Kossa, adwokata kraj. w Komarnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I,

Komarno, dnia 28 października 1919. (5245)

C. I. 143/19. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Naści Sech wniesiony został do sądu powiatowego w Komarnie przez Tankę Pauczek gospodyni w Horożannie wielkiej pozew o zwrot zimowej chustki albo zapłatę kwoty 600 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 grudnia 1919 godz. 9 rano biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Kościa Secha, gospodarza w Terszakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa przeprowadzona nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 23 października 1919. (5246)

C. II. 446/19 (1). Przeciw Waśkowi Jaremko z Wykot, ktore miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Samborze przez Jurka Kowalika syna Stefana w Wykotach pozew o rozdział współwłasności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 listopada 1919 r. godz. 9 rano w tut. sądzie biura nr. 94 I. piętro. Celem strzeżenia praw Waśka Jaremki ustanawia się p. dr. Rudolfa Jackowskiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Waśka Jaremki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, 24 września 1919. (5248)

C. I. 101/19 (2). Przeciw Michałowi Nestor, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Komarnie przez Kaśkę Derefinko, wdowa po Józefie w Podolcach pozew o 380 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 28 listopada 1919 godzina 9 rano biuro nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Teklę Nestor, żonę Michała w Podolcach, kuratorem.

Ta kuratorka zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 17 października 1919. (5244)

C. II. 242/19 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Rozalii Mazur z Żeniawa wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Jakóba Bilskiego, kowala w Glinianach, pozew o oddanie 4 kóp jęczmienia zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 listopada 1919 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Rozalii Mazur ustanawia się p. dr. Tonenbauma, adwokata kraj. w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższej masy w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadspadkowa nie zostanie objętą.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Gliniany, dnia 4 listopada 1919. (5257)

Spadki.

A. 149/18 (10). Edykt. Celem zwołania dziedziców sądowi nieznanych, uchwałą sądu obwodowego w Sanoku z 13 kwietnia 1918 T. 5/16, uznano Maryę z Pantołów Pantoł z Bartkówki za zmarłą, oznaczając dzień 8 lutego 1918, jako dzień domniemanej śmierci. Na podstawię tej uchwały wdrożył podpisany sąd przewód spadkowy na podstawie porządku dziedziczenia z ustawy.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy syn zmarłej Józef Pantoł żyje, wzywa się go, względnie jego dziedziców, by w przeciągu 1 roku od dnia niżej wymienionego zgłosili się z prawami do spadku w podpisanym sądzie, wykazując należycie swą legitymacyę, w przeciwnym razie spadek przyznanym byłby dziedzicom, którzy oświadczenia do spadku już wnieśli.

Sąd powiatowy Oddział III.

Dynów, 15 października 1919. (5219 1—3)

A. 295/14 (3). Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia, że w dniu 22 czerwcu 1914 w Białymkanieniu zmarła Süssel Fiecman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Goldsohn, adwokat w Olesku, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział I,

Olesko, 5 lutego 1919. (5258)

Konkursa.

L. 767 (5217 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasteczka Krakowiec, w powiecie Jaworów, rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady sekretarza gminnego oraz kontrolora kas miejskich z płacą roczną stosownie do umowy. Posada do obsadzenia zaraz prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę tylko kandydaci obrz. rzym. kat. zechcą zgłosić się pisemnie lub osobiście przy wykazaniu curiculum vitae do tutejszej Zwierzchności gminnej do 30 listopada b. r.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec, 6 listopada 1919.

Burmistrz:
E. L. Lax m. p.

Firmy.

Firm. 510/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 16 września 1919. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Związek gospodnioszynkarski w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie celem podniesienia dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych w szczególności celem kupowania, brania w komis i sprzedawania wszelkich urządzeń i towarów potrzebnych do wykonywania przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego, przyjmowania zastępstwa w handlu tychże towarów, wreszcie celem udzielenia poręki w interesach handlowych członków, oraz winkulacya przeznaczonych dla nich dostaw. Dyrekcya: Zarząd składa się z 5 dyrektorów i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Zdzisław Androletti, Nuchem Reich, Ignacy Zwergel, Chiel Tennenbaum, Pinkas Berger, Lejzor Chiel i Józef Lewicki, dwaj ostatni jako zastępcy, — wszyscy z Rzeszowa. Podpis firmy: Brzmienie firmy będą podpisywać dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez publiczne obwieszczenie afiszami w siedzibie stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 400 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości dwukrotnej ponad deklarowany udział.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 września 1919. (5184)

Firm. 130/19. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Data statutu stowarzyszenia jest Gwoździec, 23 września 1919. Firma stowarzyszenia opiewa: „Związek gospodarczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Gwoździcu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom artykułów spożywczych i codziennego zapotrzebowania w gospodarstwie domowem. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Członkowie pierwszego zarządu są: Majer Pelikant, kierownik szkoły, Salamon Kramer, kupiec, Chaim Iwie Bergmann, dzierżawca młynów, Berl Schickler, kupiec, Peretz Abraham Zauderer, kupiec, — wszyscy zamieszkali w Gwoździcu. Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia następują w którymkolwiek dzienniku lub tygodniku Kołomyjskim i na lokalu stowarzyszenia. Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia udziałem swoim i drugą kwotą w wysokości udziału. Zarząd podpisuje stowarzyszenie w ten sposób, że pod wyciskiem firmy stowarzyszenia dwaj członkowie zarządu umieszczą swe własnoręczne podpisy. Udział członków wynosi 20 koron. Data wpisu: 20 października 1919.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. II.

Kołomyja, 18 października 1919. (5198)

Firm. 535/19. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu nad Sanem stow. zarej. z nieograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków na dniu 15 czerwca 1919 odbytem, w miejsce ustępującego przewodniczącego zarządu ś. p. ks. Adama Oberca wybrano przewodniczącym zarządu ks. Feliksa Chudego proboszcza w Radomyślu nad Sanem.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 września 1919. (5208)

Firm. 138/18 Stow. III. 265. Prowadzącemu rejestr firm zarobkowych i gospodarczych poleca się, aby przy firmie: Sklep Kółka rolniczego, stow. z ograniczoną poręką w Poroninie wpisał, że na podstawie uchwały zarządu Kółka rolniczego z 13 lipca 1919 r. naczelnym dyrektorem w miejsce Aleksandra Smidowicza został Wojciech Maciołowski, a na podstawie uchwały zarządu tego Kółka z dnia 20 lipca 1919 został drugim dyrektorem Franciszek Gut na miejsce Jana Polaka.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 11 października 1919. (5200)

Firm. 134/19 Stow. I. 2. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie: Feliks Kordyl, Emil Metzger wystąpili — Tadeusz Tokarski zmarł. Nowo wybrani członkowie: Władysław Zabierowski, Konstanty Laskowski, Franciszek Kosiba.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4 października 1919. (5177)

Firm. 537/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 24 września 1919: Siedziba firmy: Leżajsk. Brzmienie firmy: Związek aprowizacyjny pracowników państwowych w Leżajsku stowarzyszenie zarej. z ogran. odpow. Data statutu: Leżajsk, dnia 5 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrzenie członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcya: Zarząd składa się z 5 dyrektorów. Członkami zarządu są: Bolesław Gabryel, Henryk Kisielewski; Michał Narowski, Waleryan Wróblewski, Józef Eckstein, wszyscy w Leżajsku. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez afiszowanie. — Udział członków ustanowiono na kwotę 100 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia oprócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 22 września 1919. (5111)

Firm. 128/19. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie dyrekcyi ustąpili: dr. Maryan Jurkiewicz, Tomasz Armatys, Franciszek Piskozub Marcina. Nowo wybrani dyrektorowie: Antoni Patkowski, Błażej Wiśniowski w Kołomyi, zastępcy dyrektorów: Józef Patkowski Antoniego i Piotr Stadniczeńko. Data wpisu: 23 października 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kołomyja, 4 października 1919. (5197)

Firm. 889 Rg. A. 11/99. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 13 lutego 1919 przy firmie: Brzmienie: „Biuro dostaw kamienia i materyałów budowlanych Kasprzycki i Ska we Lwowie. Siedziba: Lwów, ul. Akademicka 14. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Spólnicy postanowieniem z daty Lwów, 21 grudnia 1918 L. rep. 917 uchwalili rozwiązanie i likwidacyę spółki, a likwidatorem jej ustanowiony został spólnik Karol Grodki, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem, wydrukowanem, lub w inny sposób skreślonem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi“ umieści swój własnoręczny podpis.

Sąd krajowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 12 lutego 1919. (5130)

Firm. 149 i 174 Rg. C. I. 358. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 14 kwietnia 1919 przy firmie: Brzmienie: Gaz ziemny, Spółka z ograniczoną poręką. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia stwierdzono protokołem notaryalnym z daty Lwów, 6 czerwca 1917 L. rep. 18668 podwyższony został dotychczasowy kapitał zakładowy wynoszący 100.000 kor. o 400.000 koron, a zatem do wysokości 500.000 koron i w całości w gotówce wpłacony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1919. (5127)

Firm. 38 Rg. C. 111/3. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 13 lutego 1919 r. przy firmie: Brzmienie: „Budulec“ Grodki, Moszyński Ska wytwórczo-budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę udzielono: Józefowi Dąbrowskiemu, sekretarzowi spółki we Lwowie, ul. Krasińskiego l. 15.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 lutego 1919. (5132)

Firm. 898 Rg. C. III. 8. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Budulec“ Grodki, Moszyński i Spka, wytwórczo-budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie; — po francusku: „Budulec“ Grodki, Moszyński & Cie, sociéte productive de matériaux de construction á Leopol. sociéte avec garantie limitée; po niemiecku: „Budulec“ Grodki, Moszyński & Comp. Bau-Productiv-Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wytwarzanie wszelkiego rodzaju materyałów budowlanych we własnych zakładach przemysłowych i fabrykach, względnie w zakładach i fabrykach specyalnie na ten cel wynajętych; — b) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek handlu wszelkiego rodzaju surowcami lub towarami z dziedziny przemysłu budowlanego i to tak w granicach jak i poza granicami Państwa z prawem ich importu i exportu; — c) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek handlu lasami, kamieniołami, piaskowniami, sztrowniami, wapiennikami i t. p.; — d) lombardowanie i zaliczkowanie surowców i towarów wszelkiego rodzaju w zakresie prze-

mysłu budowlanego, oraz przyjmowanie ich na skład; — e) urządzanie i prowadzenie magazynów i składów, magazynowanie wszelkich surowców i towarów z zakresu przemysłu budowlanego, przy przestrzeganiu przepisów obowiązujących dla tego rodzaju przedsiębiorstw; — f) zakładanie nowych fabryk i zakładów przemysłowych z zakresu przemysłu budowlanego i zakupywanie już istniejących fabryk i zakładów przemysłowych, ewentualnie ich rozszerzanie i przebudowywanie; — g) pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży zakładów przemysłowych i fabryk dla wytwarzania materyałów budowlanych; — h) prowadzenie interesów spedytorskich co do przewozu materyałów budowlanych; — i) tworzenie i popieranie innych firm handlowych i przemysłowych o tym samym lub podobnym zakresie działania i uczestniczenie w tego rodzaju spółkach; — k) prowadzenie we własnym zakresie robót technicznych i l) wykonywanie planów, oszacowań i kosztorysów w zakresie przemysłu budowlanego Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów 24 grudnia 1918 L. rep. 9196. Czas trwania: Nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 827.000 koron wpłacony w całości. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcy: 1. Karol Grodki, przemysłowiec we Lwowie ul. Akademicka l. 14 i 2. Tadeusz Moszyński, inżynier we Lwowie ul. Wagilewicza 9. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, albo dwaj prokurzyści. Spółka ma radę nadzorczą złożoną z czterech do siedmiu członków. Dzień wpisu: 25 stycznia 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów. dnia 22 stycznia 1919. (5131)

Firm. 140 Rg. C. III. 13. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia dla konsumów we Lwowie, spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż środków żywności i artykułów codziennego zapotrzebowania, przyjmywanie takich przedmiotów w komis i zastępstwo firm o powyższym zakresie działania. Forma Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów 24 marca 1919 l. rep. 26 309. Czas trwania: Nieograniczony. Wysokość kapitału: 20.000 koron w całości wpłacone. Uprawniony do zastępstwa: Zawiadowca. Alfons Gostkowski, przemysłowec naftowy we Lwowie ul. Chorążczyzny l. 11 a. Podpis firmy: Następuje w ten sposób że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu: 14 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1919. (5105).

Firm. 16/19 24/19 Stow. 13/1. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszenia wpisano dnia 20 października 1919. Siedziba stowarzyszenia: Probużna. Brzmienie firmy: Konsum obywatelski w Probużnie stow. zarej. z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa obejmuje: poparcie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez nabywanie w drodze kupna lub wymiany środków spożywczych i innych artykułów codziennego użytku i oddawanie ich swoim członkom po przystępnych cenach. Umowa stowarzyszenia (statut z daty Probużna 3 września 1919). Udział jednego członka wynosi 20 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą swego udziału. Ogłoszenia stowarzyszenia następują przez plakatowanie w lokalu stowarzyszenia wewnątrz i zewnątrz. Zarząd stowarzyszenia składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: 1. Adolf Neuberger w Krzyweńkiem, 2. Moses Gottesfeld, 3. Józef Schwadron, 4 Izak Gotesfeld i 5. Maier Ringel kupcy w Probużnie. Podpisy firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie pod nazwą firmy dwaj członkowie zarządu, z których jeden musi być przewodniczącym lub jego zastępcą.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Czortków, 5 października 1919. (5092)

Firm. 805 Rg. C. III. 5. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kamieniołomy Jaremcze-Jamna spółka z ograniczoną poręką: po niemiecku: Steinbrüche Jaremcze-Jamna, Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) eksploatacya kamieniołomów własnych, dzierżawionych lub cudzych na własny lub cudzy rachunek, b) użytkowanie i przerabianie wszelkich produktów ubocznych, połączonych z eksploatacyą kamieniołomów, w szczególności fabrykcya wyrobów betonowych i wszelkich innych wyrobów, będących w związku z produkcyą przedsiębiorstwa kamieniołomów, c) sprzedaż kamienia i wyrobów z kamienia i betonu i wszelkiego rodzaju handel tymi artykułami, d) wykonywanie bruków z kamienia i betonu i budową gościńców. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 24 września 1918, l. rep. 8452. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 660.000 koron, z czego wpłacono w gotówce 355.000 koron i 85.000 koron w przedmiotach majątkowych. Przedmioty majątkowe, których wartość przyjętą została za zgodą spólników na kwotę 85.000 koron stanowi będący własnością Towarzystwa odbudowy, Spółki z ograniczoną poręką kamieniołom, składający się z parcel gruntowych, liczba katastralna 1006/2 (tysiąc sześć ex dwa) i 1007/4 (tysiąc siedm ex cztery) gminy katastralnej Jamna o łącznym obszarze dwóch morgów, graniczących od północy z torem kolejowym od zachodu z gruntem Adolfa Weissberga (parcela gruntowa liczba katastralna tysiąc) zaś od południa i wschodu z gruntem Michała Hundiaka (parcela gruntowa liczba katastral na tysiąc siedm ex jeden) a wchodzących w skład realności liczba wykazu hipotecznego sto sześćdziesiąt dwa (162) księgi gruntowej gminy katastralnej Jamna przy Sądzie powiatowym w Delatynie prowadzonej. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowca: 1) Arnold Kolischer, radca we Lwowie Zyblikiewicza 5, 2) Tadeusz Makulski, inżynier w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób iż pod wypisaną, wydrukowaną, lub wyciśniętą firmą Spółki umieszczą swoje podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca lub zastępca zawiadowcy z zastępcą zawiadowcy lub prokurzystą. Prokurę udzielono: Romualdowi Kirchnerowi buchalterowi we Lwowie, ul. Akademicka 23. Spółka ma radę nadzorczą złożoną co najmniej z pięciu a co najwyżej z 7 osób. Dzień wpisu 15 lutego 1919.

Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 10 lutego 1919. 5095

Firm. 495/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 17 września 1919. Siedziba firmy: Sokołów koło Rzeszowa. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze „Konsum mieszczański“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sokołowie koło Rzeszowa. Data statutu: Sokołów dnia 20 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: celem stowarzyszenia jest nabywanie wszelkich artykyłów spożywczych, tudzież odzieży i sprzedaż tychże członkom towarzystwa Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 dyrektorów: i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Franciszek Darocha, Franciszek Goclen, Józef Piękoś, Adam Piękoś i Jan Piękoś starszy wszyscy w Sokołowie, dwaj ostatni jako zastępcy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą 2 członkowie Dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w jego lokalu sklepowym Udział członków ustanowiono na kwotę 50 K. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, d. 14 września 1919 (5049)

Amortyzacye.

Nc. V. 1973/17 (3). Edykt. Na wniosek Artura Lachowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyjne rzekomo wnioskodawcy przepadłej winkulowanej książeczki Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 01620 wystawionej na imię Stelli Lachowskiej a opiewającej na kwotę 1000 K zpn.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby swe prawa zgłosił w ciągu sześciu miesięcy począwszy od dnia tego. inaczej po upływie tego czasokresu książeczka ta za przepadłą uważaną będzie.

Sąd powiatowy S I., Oddział V.

Lwów, 27 sierpnia 1919. (5252 1—3)

T. 343/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Urzędu górniczego okręgowego w Stanisławowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby papiery poniżej pod I. i IV. wymienione w ciągu 6 miesięcy zaś posiadacza papierów poniżej pod II. i III wymienionych aby w przeciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. 4% 56-letnie winklowane listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. II. 10953 na 10 000 kor. wydany dnia 1 lipca 1912, S. III 26.740 na 2000 K wydany dnia 1 lipca 1893, S. IV. 1 732 na 1.000 K wydany dnia 1 lipca 1893. II. 4½% 52-letni listy zastawne galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. 860, 861 á 2000 K, S. IV. 542 na 1000 K wydane z datą 1 stycznia 1913. III. 4½% listy zastawne Banku krajowego S. IV. Nr. 14024, 15712, 16075, 16076 na 8000 K. IV. książeczka wkładkowa Banku krajowego filii w Krakowie Nr. Nr. 20911 na kasę prowizyjną kasy brackiej św. Barbary w Dźwiniaczu i w d. 18 września 1919 na kwotę 339 K 91 h. opiewająca. Termin ad I. i IV. 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu ad II. i III. 1 rok od dnia ogłoszenia edyktu.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 16 października 1919. (5267)

T. 437/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego Leżańskiego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności Nr. 62214 na kwotę 24 954 K 70 h. i na nazwisko Ludwika Negedla opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1919. (5265)

T. V. 49/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Chaima Podhorzera w Tarnopolu ul. Wałowa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie Książeczki wkładkowe Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 24146 na 798 kor. 78 h. i Nr. 27627 na 40 kor. 95 h. i imię wnioskodawcy opiewające.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 stycznia 1918. (5256)

T. II. 14/19 (1). Zarządzenia umorzenia weksla Na wniosek Związku rolniczego i handlowego w Rzeszowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonogo weksla który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Rzeszów 11 czerwca 1913 na 426 K opiewający, przez Chaima Reicha wystawiony, Majera Reicha akceptowany a przez Jetti Reich żyrowany.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Rzeszów, d. 25 września 1919. (5209)

T. IV. 34/19 (4). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Antoniny Edelstein kupcowej w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek wkładkowych a to: a) książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 9135 na kwotę 87 kor. 40 hal. opiewającej a na imię Antoniny Edelstein wystawionej, b) książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozyturę w Tarnowie Nr. 3629 na kwotę 900 kor. opiewającej, a na imię Berty Smulowicz wystawionej, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych książeczek, aby zgłosili swe prawa w przeciągu 6 miesięcy od daty tego edyktu, gdyż wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu wymienione książeczki jako pozbawione znaczenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 7 czerwca 1919. (5180)

T. V. 78/18 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy oszczędności miasta Tarnopola podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 32.706 wedle stanu z 1 stycznia 1918 na 698 kor. 69 h., Nr. 34.517 wedle stanu z 1 stycznia 1918 na 1609 kor. 28 h. opiewające i na nazwisko Sabiny Frankel wystawione.

Sąd obwodowy cyw., Oddział V.

Tarnopol, 16 grudnia 1918. (5179)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 68/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania nieobecnego za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane. Józef Miętki rolnik z Sokołowa, rzym. kat., urodzony 22 lutego 1891, żonaty od 5 lipca 1914 z Maryą ze Stelmachów, powołany był dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej przy 55 p. p. austr. z powodu wybuchu ostatniej wojny. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości.

Wydaje się wezwanie ogólne, by zawiadomiono sąd do 15 maja 1920 o nim, a jego samego wzywa się ewentualnie, aby do dnia tego albo zgłosił się w sądzie, albo dał znać o sobie, inaczej po tym dniu i po podjęciu dowodów rozstrzygnie sąd o wniosku jego żony uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się p. dr. Grossmanna, adwokata w Brzeżanach.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Brzeżany, 29 września 1919. (5224)

T. 137/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Petruniak Łesia z Tyszkowiec powiat Horodenka, rolnik, urodzony w roku 1848, został wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Stefana Hryhorczuka Iwana i Hafii Petruniak żony Dmytra, zabrany w lecie 1915 przez Moskali na podwody, poczem po raz ostatni w sierpniu 1915 widział go w Czernelicy Stefan Hryhorczuk, a na trzeci dzień później chciał go tam odwiedzić, lecz dowiedział się, że Dmytro Petruniak na cholerę zachorował, zmarł i w Czernelicy pochowany został Do gminy dotychczas nie powrócił, a pozostała wdowa odebrała wówczas u wójta w Czernelicy jednego konia z tej pary, z którą odjechał.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarzadza się na wniosek Hafii Skicko c. Stefana w Tyszkowcach postępowanie, celem uznania jego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1 maja 1920 albo sądowi, albo p adw. dr. Leonowi Allerhandowi w Kołomyi którego ustanawia się kuratorem. udzielono wiadomości o zaginionym Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 1 listopada 1919. (5199)

T. V. 117/19 (5). Zarządzenie postępowania celem stwierdzenia śmierci. Michał Pawłowski syn Jerzego i Magdaleny, lat około 33 liczący, rolnik w Zalesiu ad Rzeszów. pełniący służbę wojskową przy 4 pułku strzelców wedle zeznań świadka Stanisława Rusina, zginął około 20 października 1914 w bitwie pod Opatowem.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 129 D. u. p., zarządza się na wniosek żony powyższego Maryi z Sikorów Pawłowskiej postępowanie. celem stwierdzenia śmierci tegoż. a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Wiluszowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Pawłowskiego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o śmieści Michała Pawłowskiego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 12 września 1919. (5250 1—3)

T. 125/16 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Dzogołyk Petra, rolnik z Haukowiec pow. Sniatyn, rel. gr. kat., 30 lat liczący, ożeniony z Anną ur. Matwijów, odszedł w sierpniu 1914 na wojnę z 36 pułkiem obrony krajowej, walczył pod Tarnowem w grudniu 1914 w oddziele karabinów maszynowych; w stodołę w której oddział ten się ukrył, uderzył granat artyleryi rossyjskiej, trafiając odłamkiem Iwana Dzogołyka w głowę tak, iż on upadł, następnie drugi granat uderzył w tę stodołę, żołnierze na rozkaz się cofnęli; stodoła

się spaliła a w niej pozostawili jeszcze żywego Iwana Dzogołyka Petra — wedle zeznań świadka naocznego Stefana Michałkowa s. Jurka z Glinek p. Delatyn. Od tego czasu wszelki słuch po Iwanie Dzogołyku Petra zanikł i do gminy nie powrócił dotychczas.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust cyw., i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Mr. 128 Dz. p. p. i rozp. min. z 3 kwietnia 1918 Nr. 134 wdraża się na wniosek Anny z Matwijów Dzogołyk z Haukowiec postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, abżey udzielono sądowi wiadomości o zaginionym albo panu adw. dr. Kehosowi Schulbaumowi, którego ustanawia się kuratorem l obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Dzogołyka Petra wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Kołomyja, 31 pazdiernika 1919. (5195)

T. IV. 78/19 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisława Armaty. Stanisław Armata z Podgrodzia, powołany w czasie mobilizacyi 1914 r. do służby wojskowej przy 40 p. p. 3 kompanii w Rzeszowie, wysłany został niebawem w pole na front rossyjski. W dniu 2 września 1914, jak zeznał zaprzysiężony świadek Piotr Jedziniak, Stanisław Armata brał udział w bitwie we wsi Trawniki około Lublina razem ze świadkiem. Swiadek widział Stanisława Armatę w czasie tej bitwy leżącego i kryjącego się za stodołą, a przy nim byli Andrzej Weryński z Mielca i N. Jamróz z okolicy Tarnobrzega. W toku bitwy kompania 3, do której należeli Stanisław Armata i wymienieni żołnierze, została zasypana ogniem armatnim i z karabinów maszynowych, ponieważ Moskale otoczyli pozostałych z trzech kompanij walczących przy życiu 8 ludzi i zabrali ich do niewoli, a między nimi świadka Piotra Jedziniaka, Weryńskiego i Jamroza. Równocześnie świadek Piotr Jedziniak spoglądając z odległości około 15 kroków w miejsce gdzie był Stanisław Armata, zobaczył tam kadłub ludzki bez głowy. Swiadek nie wiedział kiedy Stanisław Armata został zabity — ze względu jednak, że równocześnie od ognia działowego budynki w tem miejscu się znajdujące zapaliły się i że oddział w którym świadek walczył został przez Moskali otoczony, a do niewoli tylko 8 ludzi zabrano, przypuszczam, że żaden z tych ludzi, którzy się znajdowali w czasie bitwy około budynków nie uszedł.

Gdy zatem przyjąć należy, że istnieją warunki domniemania ustawowego z § 24 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 roku Nr. 276 Dz. p. p., i z § 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Armata postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby sądowi lub p. dr. Michałowi Skowrońskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Stanisława Armatę wzywa się go, aby stawił się przed sądem podpisanym lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 października 1919. (5201 1—3)

T. V. 162/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Probola syn Mikołaja i Maryi, urodzony 28 marca 1865, w Nowej wsi urodzony i zamieszkały, jak się to okazuje z zeznań przesłuchanych świadków Jana Proboli, Adama Proboli i Jana Kata, oraz z poświadczenia urzędu gminnego w Nowej wsi, od lat przeszło 10 wydalił się w niewiadomym kierunku i od tego czasu ślad o nim wszelki zaginął

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 rozp. ces. z dnia 12 lipca 1914 Nr. 276 Dz. p. p., zarządza się na wniosek brata Adama Proboli, gospodarza w Jasionce, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr Stepkowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Wojciecha Probolę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego,

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 23 września 1919. (5206 1—3)

T. VI. 224/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Bielówka syn Sebastyana i Zofii, urodzony 26 sierpnia 1881 w Rozborzu i tam zamieszkały, wstąpił w sierpniu 1914 w szeregi 10 p. p. i brał czynny udział w bitwach na rossyjskim froncie 1914 i 1915 roku. Ostatnia wiadomość pochodziła od niego z dnia 20 marca 1915 i odtąd ślad wszelki o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anieli Bielówki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Dzierżyńskiemu, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Michała Bielówkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 25 września 1919. (5207 1—3)

T. 198/19 (1). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Lewicki syn Andrzeja z Horodenki, urodzony 9 października 1883, ożeniony z Anną Lewicką 18 listopada 1909, odszedł przy pierwszej mobilizacyi jako artylerzysta w sierpniu 1914 na wojnę, dostał się do niewoli rossyjskiej w obozie jeńców w Orenburgu i wedle zawiadomienia urzędowego centralnego biura wywiadowczego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Wiedniu L. 989 i listy strat Nr. 595, zmarł internowany w szpitalu w Orenburgu na gruźlicę płuc dnia 11 listopada 1915.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Lewickiej ż. Dmytra w Horodence, zastąpionej przez adwokata dr. Werbera w Horodence, postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 lutego 1920 albo sądowi albo p. adw. dr. Leonowi Allerhandowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 23 października 1919. (5196)

DONIESIENIA PRYWATNE

Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego T. A. w Krakowie zwołuje na dzień 29-go listopada 1919 r. o godzinie 4-tej popołudniu w biurach Polskiego Towarzystwa Handlowego T. A. w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 1. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu odnośnie do § 8, a mianowicie w tym kierunku, że obecny kapitał akcyjny Towarzystwa wynoszący na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28-go maja 1919 r. K 20,000.000 podwyższa się do minimalnej wysokości K 50,000.000 przez wydanie pełno i gotówką wpłaconych, na okaziciela opiewających akcyi po K 200 a to za poprzedniem zatwierdzeniem rządowem.
2. Ustalenie czasu i warunków nowej emisyi akcyi.

Akcyonaryusze chcacy wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu mają złożyć akcye, względnie poświadczenia przyznania akcyi: albo:

1. w Kasie Polskiego Towarzystwa Handlowego T. A. w Krakowie,
2. w Banku Krajowym we Lwowie, albo w filii tegoż w Krakowie,
3. w Banku Przemysłowym we Lwowie albo w filii tegoż w Krakowie,
4. w Banku Handlowym w Warszawie lub w oddziałach tegoż,
5. w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Kraków, dnia 7 listopada 1919.

Rada Nadzorcza.

Wyciąg ze statutu § 23:

Celem wykonania głosowania, należy akcye uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w Kasie Towarzystwa, lub w innym miejscu, wskazanem przez Radę Nadzorczą. Akcyonaryusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów. Legitymacya służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje dostawę rozmaitych materyałów i przedmiotów dla celów warstatowych a mianowicie: żelazo fasonowe, blacha żelazna, drut żelazny i stalowy, stal narzędziowa i resorowa, sprężyny do siedzeń i inne palniki do lamp, obręcze na klosze do lamp, zbiorniki na naftę i oliwę blaszane, przykrywy do latarń, kurki mosiężne do umywalni i do gazu.

Szczegółowe wykazy można otrzymać w Wydziale IV. w Dyrekcyi kolejowej II. piętro drzwi Nr. 211.

Oferty zapieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów i przedmiotów do L. 886/IV. 1919" należy przedłożyć najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego.

Szanowna Administracya zechce rachunek za dotyczące ogłoszenia przysłać do tutejszej dyrekcyi celem wypłaty należytości.

5261 **Dyrektor kolei państwowych.**

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa pożyczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 27 listopada 1919 o godzinie 10 przed południem, w biurze Towarzystwa we Lwowie, przy ulicy Krasickich l. 11 a. II. piętro, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdaniem Dyrekcyi z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918.
2. Przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Zmiana § 4 statutu.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu, odbędzie się dnia 28 listopada 1919 o godzinie 10 przed południem ponowne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Lwów, dnia 11 listopada 1919. 5274

Dyrekcya Towarzystwa pożyczkowego we Lwowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dzierżawa.

Od marca 1920 jest do wynajęcia folwark Morszyn (ad Stryj) t. j. około 185 morgów ziemi ornej (w tem 15 łąki). Oferty wnosić należy do Towarzystwa lekarzy galicyjskich (Lwów, Akademicka 11) najdalej do 20 listopada b. r.



Lokalu parterowego

na przedsiębiorstwo przemysłowe, najmniej 6 ubikacyi obszernych, widnych, w pobliżu Namiestnictwa poszukuje się do wynajęcia. — Zgłoszenia do Zarządu Drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.